Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, środa 21 kwietnia 1937 r. Nr. 109

# Nie będzie zmian w rządzie

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) Uporczywe pogłoski i plotki na temat zmian w rządzie ostatnio zupełnie ustały.

Przypisać to należy zapewnieniom źródeł dobrze poinformowanych, że po głoski te nie odpowiadają zupełnie prawdzie.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent R.P. przyjął na audiencji b. wojewodę lwowskiego płk. Belinę-Prażmowskiego. — Z kolei p. Prezydent przyjął sen. Abramowicza, delegata komitetu obchodu 100-lecia Druskiennik.

MIN. BECK NA ZAMKU

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) P. Prezydent R.P. przyjął w dniu dzisiejszym na audiencji na Zamku królewskim Ministra Spraw Zagr. Józefa Becka, który, jak wiadomo, we środę 21-go bm. wyjeżdża do Bukaresztu z oficjalną wizytą.

## Delegacja Z. O. R. u prem. Składkowskiego

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) P. premier gen. Składkowski przyjął delegację zarządu głównego Związku Oficerów Rezerwy.

## Przed spotkaniem Mussoliniego z Schuschniggiem

Wenecja, 20. 4. (PAT) Ag. Stefani podaje: Mussolini przybędzie do Wenecji rano dn. 22 bm. i w towarzystwie ministra spraw zagr. Ciano oraz ministra prasy i propagandy uda się na dworzec Santa Lucia celem powitania kanclerza austriackiego Schuschnigga, który przyjedzie do Wenecji z sekretarzem stanu do spraw zagr. Schmidtem o godz. 10.55. Kanclerz i jego otoczenie zatrzymają się w hotelu Danieli. Tegoż dnia wieczorem duce wyda na cześć gości obiad w Grand Hotelu. Co się tyczy rozmów, to toczyć się one będą albo na pokładzie jachtu szefa rządu „Aurora", albo w sali pałacu rządowego. Rozmowy kontynuowane będą w piątek 23 bm. o godz. 18-tej. W piątek goście odjadą pociągiem do Wiednia.

## W drugą rocznicę kwietniowej konstytucji

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) W piątek 23 bm. przypada druga rocznica wejścia w życie obecnie obowiązującej konstytucji. Rocznica ta ma być obchodzona w bardzo uroczysty i podniosły sposób. W związku z tym w dniu dzisiejszym p. Prezydent przyjął obu Marszałków Izb Ustawodawczych, Marszałka Senatu Aleksandra Prystora i Marszałka Sejmu Stanisława Cara.

Należy nadmienić, iż konstytucja ta była ostanim aktem o znaczeniu ogólno państwowym, na którym złożył swój podpis Marszałek Józef Piłsudski.

## Min. Roman wrócił do Warszawy

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dniu dzisiejszym o godz. 19 powrócił z Brukseli do Warszawy minister Przem. i Handlu Antoni Roman.

# Rozwiązanie wszystkich żydowskich lóż masońskich w Rzeszy

Berlin, 20. 4. (ATE). United Press donosi: Na mocy zarządzenia ministra spraw wewn. wszystkie żydowskie loże masońskie pod nazwą Bnei Brith zostały rozwiązane na całym terytorium Rzeszy. Majątek lóż masońskich, przedstawiający wartość z górą 1 miliona marek, ulegnie konfiskacie i będzie przejęty przez skarb Rzeszy.

Jak komunikuje ministerstwo propagandy, rozwiązanie lóż nastąpiło wskutek ujawnienia działalności komunistycznej, prowadzonej przez zakonspirowane sekcje lóż. Do Bnei Brith oprócz wielu Niemców pochodzenia żydowskiego, należeli również rodowici Niemcy. Przewodniczący loży został zatrzymany w siedzibie loży, po kilkugodzinnym jednak przesłuchaniu władze zwolniły go.

Przypuszczają, że w ślad za rozwiązaniem Bnei Brith, ulegną likwidacji również i inne ogniwa masonerii w Rzeszy. Likwidacja nastąpi jeszcze przed 1. października b. r.

## Prez. Mościcki obywatelem honorowym m. Drohobycza

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.). W swoim czasie Rada miejska miasta Drohobycza nadała obywatelstwo honorowe P. Prezydentowi R. P. prof. dr. Ignacemu Mościckiemu. W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy delegacja miasta Drohobycza w osobach prezydenta miasta Jarosza, wiceprezydenta Tannenbauma i posła dra Witwickiego i była przyjęta na audiencji przez P. Prezydenta, której mu wręczyła dyplom obywatela honorowego miasta Drohobycza.

# Gehenna Polaków w Litwie

Ryga, 20. 4. (PAT) Z Kowna donoszą: Władze litewskie skazały na karę grzywny w wysokości 150 litów nauczycielkę Girewiczównę w Kompasie za nauczanie w domu języka polskiego. Jednocześnie z nauczycielką skazano na kary rodziców dzieci, które uczyły się.

Ryga, 20. 4. (PAT) Z Kowna donoszą, że w gimnazjum polskim w Poniewierzu otrzymano okólnik, nakazujący, aby na urzędowych blankietach gimnazjalnych figurowała jedynie ustalona przez ministerstwo nazwa litewska tego gimnazjum. Dotychczas nazwa ta na blankietach była drukowana w dwóch językach.

Ryga, 20. 4. (PAT) Z Kowna donoszą, że polskie gimnazjum w Poniewierzu zostało definitywnie pozbawione praw. Przypuszczać należy, że w końcu ub. roku ministerstwo oświaty pozbawiło praw szereg prywatnych szkół średnich. Niebawem jednak prawie wszystkie te gimnazja otrzymały ponownie prawa z wyjątkiem gimnazjum polskiego w Poniewierzu, jedynego z polskich, posiadającego prawa państwowe. Zarząd sekcji gimnazjalnej przy towarzystwie „oświata" w Poniewierzu zwrócił się do ministra oświaty z podaniem w tej sprawie, jednak w końcu marca otrzymał odpowiedź odmowną. Cofnięcie praw powoduje, że personel nauczycielski traci prawa do emerytury.

## Konferencja porozumienia prasy Ziem południowo-wschodnich

W niedzielę dnia 18 bm. odbyła się we Lwowie konferencja członków Komitetu Porozumienia Prasy, reprezentującego 25 wydawnictw z terenu trzech województw południowo-wschodnich, wybranego na lwowskim Zjeździe Prasy zeszłego miesiąca.

Przewodniczył prezes Zrzeszenia Dziennikarzy Ziem Południowo-Wschodnich, red. dr. Zdzisław Stahl. Na konferencję przybyli wybrani przez Zjazd Prasy ziem południowo-wschodnich — delegaci, reprezentujący wydawnictwa w miastach wojewódzkich i w innych miastach (Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Rzeszów, Przemyśl, Stryj).

Na konferencji omówiono cały szereg spraw dziennikarskich i organizacyjno-wydawniczych. Członkowie Komitetu Porozumienia Prasy ziem południowo-wschodnich wyrazili również swe poglądy w całym szeregu spraw, dotyczących stałej akcji prasowej na rzecz najaktualniejszych zagadnień społecznych, gospodarczych i kulturalnych w Małopolsce wschodniej. Konferencję zakończono uchwaleniem odpowiednich wniosków, przekazanych prezydium Komitetu Porozumienia Prasy do zrealizowania.

# Nowa organizacja polityczna nacjonalistycznej Hiszpanii

## Doniosły dekret gen. Franco

**Salamanka**, 20. 4. (PAT) Rozgłośnia narodowa nadała wczoraj wieczorem doniosły dekret, podpisany przez gen. Franco, w którym szef państwa zaznacza, iż nadeszła chwila, kiedy wszystkie partie hiszpańskie powinny zjednoczyć się wspólną dyscypliną, aby umożliwić skrystalizowanie się nowego państwa totalnego. Dekret przypomina entuzjazm falang i oddziałów „requetes“, aby stawić czoło nieprzyjacielowi od pierwszej chwili, lecz dla pracy na przyszłość niezbędna jest unifikacja wszystkich stronnictw politycznych.

Dekret, który ma liczbę 255, składa się z trzech artykułów:

Art. 1 przewiduje, że falangi hiszpańskie i „requetes“ ze swymi urzędami i obecnymi elementami zjednoczone zostają pod rozkazami jednego kierownika w grupie politycznej o charakterze narodowym p. n. „Falange Espagnol Tradicionalista y de la Jons“ (jons oznacza narodowo-socjalistyczną młodzież robotniczą). Organizacja ta będzie pośrednikiem pomiędzy społeczeństwem a państwem. Posiadający w chwili ogłoszenia dekretu legitymacje falangi hiszpańskiej albo odznakę tradycjonalistów, należą z urzędu do nowego ugrupowania. Wszystkie inne stronnictwa polityczne zostają rozwiązane.

Art. 2 postanawia, że nowa organizacja polityczna znajdować się będzie pod kierunkiem szefa państwa, sekretariatu albo komitetu politycznego, oraz rady narodowej. Zadaniem komitetu politycznego jest ustalenie zasad współpracy z rządem. Połowę członków komitetu mianuje szef państwa, drugą zaś połowę wybierze rada narodowa. Rada narodowa zajmować się będzie wielkimi zagadnieniami narodowymi, które przekaże jej szef państwa w warunkach, jakie ustalone zostaną później.

Art. 3 głosi, że milicje falang i „requetes“ tworzą jedną milicję narodową, zachowają jednak swe emblematy i odznaki zewnętrzne. Wszystkie inne milicje będą również włączone do milicji narodowej, która stanowić będzie czynnik pomocniczy armii. Naczelnym dowódcą milicji jest szef państwa. Kierownikiem zaś gen. armii wraz z dwoma dowódcami wojskowymi, należącymi do milicji falang i „requetes“. Do dowództwa przydzieleni będą również dwaj asesorowie polityczni.

**Rabat**, 20. 4. (PAT) Rozgłośnia w Kordobie podaje, że usiłowania wojsk rządowych oswobodzenia miejscowości Pemarroya wbrew twierdzeniom dzienników madryckich i walenckich zakończyły się niepowodzeniem.





### PROCES O NADUŻYCIA W LASACH PAŃSTWOWYCH

**Przemyśl**, 20. 4. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, rozpoczął się w Dobromilu proces przeciwko 20 osobom o nadużycia w Lasach Państwowych. W 1-szym dniu rozprawy zeznawali osk. Jan Kaczorowski i Ant. Wróbel. Z zeznań ich wynika, że kupcy drzewni, siedzący również na ławie oskarżonych, zdobywali sobie przyjaźń leśniczych i gajowych, którą na stępnie wyzyskiwali w celu popełniania nadużyć. Operowano również i szantażem. Wczoraj na polecenie prokuratora została aresztowana żona jednego z oskarżonych pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań. Niezależnie od tej rozprawy toczą się jeszcze dochodzenia prokuratorskie przeciwko innym handlarzom drzewa nie zasiadającym obecnie na ławie oskarżonych.

### POŻARY W TARNOPOLSKIM

**Tarnopol**, 20. 4. (Tel. wł.) W zagrodzie Józefa Gromnickiego, rolnika w Tłustem pow. zaleszczyckiego, wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny wartości ok. 1.500 zł. i budynki gospodarcze wartości ok. 1.200 zł. Gospodarstwo było ubezpieczone. Przyczyna pożaru na razie nieznana, a dochodzenia w toku.

W domu mieszkalnym Michała Sokołowskiego, zarobnika w Kozłowie pow. tarnopolskim, wybuchł po żar skutkiem podpalenia. O podpalenie to podejrzana jest siostra poszkodowanego 28-letnia Franciszka Sokołowska, zdradzająca objawy choroby umysłowej, która 1 at przed niedawnym czasem pobił.

### PRZYPADKOWE POSTRZELENIE

**Tarnopol**, 20. 4. (Tel. wł.) Na podwórzu Stefanii Merkun w Borszczowie nieznani osobnicy hałasowali i pukali w okna. Syn Merkunowej 25-letni ślusarz Jan, wybiegł na podwórze i strzelił ze strzelby w kierunku napastników, raniąc 14 śrutami przypadkowo przechodzącego tam Władysława Burtnego, mieszkańca Borszczowa.

# Prasa rumuńska o wizycie min. Becka w Bukareszcie

**Bukareszt**, 20. 4. (PAT) Oficjalny organ rządu „Independance Roumaine“ wita przyjazd ministra Becka do Bukaresztu, podkreślając jego wielkie znaczenie i zadowolenie, z jakim opinia rumuńska dowiedziała się o przybyciu ministra sprzymierzonego państwa.

Min. Beck — brzmi artykuł — odgrywa wielką rolę w polityce zagranicznej Polski. Mąż stanu o nowych i śmiałych koncepcjach, wyposażony w ducha rzeczywistości i realizator rzadkiej miary, potrafił niejednokrotnie wy przedzić wypadki, a nigdy nie pozwalając się im prześcignąć. Min. Beck ustalił jako pierwszy modus vivendi u Rzeszy, przyczym nic nie zostało zmienione w dziedzinie stosunków francusko-polskich. Alians polsko-francuski jest dziś jednym z filarów równowagi Europy zachodniej.

Między polityką Warszawy a Bukaresztu istnieje paralelizm. Oba kraje dążą w polityce zagranicznej do tych samych celów, pozbawionych próżnych ambicyj nie mających żadnych wrogich zamiarów pod adresem swoich sąsiadów, inspirują się tymi samymi ideałami pokoju, równowagi i poszanowania praw drugich. Odrzucając wszelką politykę mającą za podstawę walkę między przeciwnymi sobie blokami ideowymi, Polska i Rumunia pragną utrzymać dobre stosunki sąsiedzkie ze wszystkimi narodami, które je otaczają bez względu na ich wewnętrzny reżim polityczny, ale strzegą jednocześnie zazdrośnie wewnętrznego swego porządku i są zdecydowani na to, aby ochronić go przed wszelkim mieszaniem się w wewnętrzne sprawy.

Dziennik „Dimineatas“ w artykule redaktora Nasta pisze o znaczeniu wizyty min. Becka na tle działalności polityki rumuńskiej. Stwierdza on, iż z okazji wizyty min. Antonescu w Warszawie zostały już otwarte nowe możliwości współpracy z Polską. Obecnie możliwości te przybierają formy bardziej konkretne w interesie obu krajów. Wizyta p. min. Becka i manifestacje polityczne, które będą miały miejsce przy tej okazji, przyczynią się w wielkiej mierze do stabilizacji w tej części Europy.



# Napad na b. wojewodę Wł. Sołtana

**Warszawa**, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dziś około godz. 15 na powracającego do domu b. wojewodę Władysława Sołtana, zamieszkałego przy ul. Malczewskiego 45 w Mokotowie, napadł przed bramą domu jakiś osobnik. Świadkowie napadu pogonili za uciekającym osobnikiem, którego ujęto. Ujęty podał się za Aleksandra Dąbrowskiego, zecera. Do rannego wojewody Sołtana wezwano lekarza Pogotowia, który stwierdził 2 rany cięte lewego policzka i czoła. Dąbrowski zeznał, że dokonał napadu na wojewodę, mszcząc się za nieotrzymanie pewnej należności pieniężnej. Dąbrowskiego oddano do dyspozycji władz śledczych.

### Sesja parlamentu po Zielonych Świętach

**Warszawa**, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.). W kołach parlamentarnych mówi się, że nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu zostanie zwołana zaraz po Zielonych Świętach.

Niezależnie od tego w lipcu ma być zwołana druga sesja nadzwyczajna. Co będzie przedmiotem obrad obu sesyj nie zostało dotychczas ustalone.

### W 18-tą rocznicę wyzwolenia Wilna

**Wilno**, 20. 4. PAT) Wczoraj, jako w dniu 18-tej rocznicy pierwszego wyzwolenia Wilna przez wojska polskie, zostały odprawione uroczyste nabożeństwa w kościele garnizonowym oraz świątyniach wszystkich wyznań.

Udział w nabożeństwie wzięli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych oraz delegacje oddziałów wojskowych.

### Oświadczenie w „Kurierze Porannym“

**Warszawa**, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) W dzisiejszym „Kurierze Porannym“ ukazało się oficjalne oświadczenie wydawnictwa, które stwierdza, że naczelnym kierownikiem tego wydawnictwa zostaje p. red. Piestrzyński. Wyjaśnienie to położyło kres wszelkim rodzajom plotkom na ten temat. Wiadomość powyższa w "Dzienniku Polskim" ukazała się jeszcze przed tygodniem.

### Obniżka taryfy kolejowej za przewóz cegły

**Warszawa**, 20. 4. (Tel. wł. — s. b.) Nawiązując do akcji czynników rządowych, zmierzających do obniżki cen cegły, należy nadmienić, iż została również obniżona taryfa kolejowa za przewóz cegły. Taryfa obniżona została o 25 proc. i obowiązuje od 20 kwietnia br.



### Niemcy przygotowują się do zawodów balonowych

**Sieradz**, 20. 4. PAT) Wczoraj na polach wsi Suchorzyna pow. sieradzkiego wylądował przymusowo balon niemiecki „Abrador“, pilotowany przez dyr. Johannes Carla, Gustawa Urbana i dr. Hugona Kaulena. Lotnicy wyszli bez szwanku.

Balon wystartował z Lipska i brał udział w zawodach przygotowawczych do zawodów o puchar Gordon Benneta.

Powłoka balonu przewieziona została do Sieradza, skąd w nocy lotnicy niemieccy wyjechali pociągiem.

### NAPAD NA SKLEP TYTONIOWY

**Tarnopol**, 20. 4. (Tel. wł.) Dwóch zamaskowanych osobników, z których jeden był uzbrojony w karabin, wtargnęło do mieszkania Rywki Segal, właścicielki sklepu tytoniowego w Ostrowie pow. złoczowskiego i pod groźbą użycia broni zrabowali jej z szafki z wyrobami tytoniowymi wartości 27.95 zł. Dochodzenia w toku.

*Lwów, dnia 20 kwietnia 1937 r.*

# Ważna rewizyta

Polsko-rumuński sojusz w systemie polskiej polityki zagranicznej ma swoje ustalone, właściwe miejsce. Stanowi w nim czynnik stały. Nie jest dziełem chwili, ani też nie został podyktowany okolicznościami, które mogłyby ulec zmianie.

Prawdy tej dziś po wielu latach działania układu, istotnie zabezpieczającego pokój na wschodzie Europy — nie trzeba dowodzić. Jest ona aksjomatem, którego nikt, kto chce zajmować się stosunkami w tej części kontynentu nie może zapoznawać. Doświadczenie wykazało, że bilateralny sojusz obronny, odpowiadający uczuciom obu narodów i wynikający z położenia geograficznego i politycznego naszych dwóch państw — nie tylko zdołał się ostać w chaosie sytuacji międzynarodowej i kryzysu, w jakim znajduje się obecnie organizacja bezpieczeństwa powszechnego, ale właśnie dzięki temu, przechodząc ogniową próbę, wykazał wszystkie swoje pozytywne walory, wykazał, że jest konieczny dla stabilizacji bezpieczeństwa w Europie.

Z chwilą objęcia na jesieni ub. roku teki spraw zagranicznych Królestwa Rumunii przez doświadczonego męża stanu, p. ministra Antonescu, nastąpiło zacieśnienie stosunków polsko-rumuńskich, ożywienie współpracy między Warszawą i Bukaresztem, rozluźnionej w ostatnich latach przez nierealną politykę p. Titulescu. Pierwszy kontakt ministrowie Beck i Antonescu nawiązali podczas wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów. W listopadzie nastąpiła wizyta ministra Antonescu w Warszawie. Wówczas „obaj ministrowie — jak głosił komunikat resumujący przebieg wizyty — potwierdzili swą wspólną decyzję utrzymania we wszelkich okolicznościach nienaruszalnych zasad, ustalonych w traktacie gwarancyjnym, zawartym przez Polskę i Rumunię, aby zachować w całej swej skuteczności we wszelkiej nowej organizacji Europy korzyści, wynikające dla obu krajów z tego sojuszu". Wówczas również stwierdzono, że w obecnej sytuacji należy utrzymywać jak najściślejszy wzajemny kontakt.

W myśl tej deklaracji, po wizytach w ciągu zimy szeregu oficjalnych przedstawicieli Rumunii w Warszawie, udaje się z kolei do Bukaresztu p. minister Beck, aby kontynuować rozmowy ze swoim rumuńskim kolegą, aby jeszcze bardziej pogłębić stosunki sojusznicze. Rewizyta obecna przypada na szczególnie doniosły moment w sytuacji zagranicznej Rumunii.

Państwa naddunajskie, a ściślej trzy państwa, należące do związku Małej Ententy, przechodzą poważną ewolucję. Podpisanie przez jedno z nich, a mianowicie Jugosławię, paktów przyjaźni najpierw z Bułgarią, a potem Włochami, poważnie zmienia oblicze dotychczasowego układu sił w basenie naddunajskim i na półwyspie Bałkańskim i każe pozostałym państwom tego rejonu przystosować się do nowej sytuacji. Pojęła to Rumunia, która nie naruszając swego dotychczasowego systemu bezpieczeństwa, rozpoczęła rozmowy z Włochami dla zawarcia układu przyjaźni oraz sonduje grunt dla ułożenia stosunków z Węgrami i Bułgarią.

Jednocześnie wzmożona aktywność kominternu jako instrumentu imperializmu sowieckiego — aktywność, zmierzająca do rozbicia Europy i pokrzyżowania wszelkich pozytywnych posunięć państw szczerze pokojowych — nakazuje mężom stanu szczególną czujność. Tym więcej, że utrzymanie jakiego takiego modus vivendi w Europie wymaga dziś pracy w kilku płaszczyznach. Pełne ironii słowa p. ministra Becka, wypowiedziane w komisji spraw zagranicznych 18 grudnia ub. roku, że z inną metodą pracy musi spotykać się w parzystych dniach tygodnia, a z inną w nieparzystych — nie straciły od tego czasu nic na aktualności. Tendencje tworzenia bloków ideologicznych istnieją nadal i trudno dziś przewidywać kiedy zakończy się ta niebezpieczna dla pokoju europejskiego akcja.

Miniony okres zimowy w polityce zagranicznej charakteryzuje brak spotkań ministrów w szerszym gronie, brak tych zjazdów międzynarodowych, do których byliśmy tak przyzwyczajeni od chwili zakończenia wojny światowej. Rozwinęła się natomiast t. zw. dyplomacja żywa, polegająca na wzajemnych wizytach ministrów spraw zagranicznych w stolicach poszczególnych państw. Czy jest to stopniowe przechodzenie dyplomacji do nowej metody pracy, czy też tylko czasowa zmiana systemu? Nie chcemy przesądzać, w każdym bądź razie jesteśmy świadkami i tu ciekawej ewolucji, która niewątpliwie pozostawi swój ślad.

W takim stanie rzeczy tym bardziej zrozumiała jest konieczność spotkania ministrów Becka i Antonescu, którzy reprezentują nie tylko dwa państwa sojusznicze, ale też państwa, opierające swe bezpieczeństwo na jednakowych założeniach. Zarówno Polska, jak i Rumunia opierają się przede wszystkim na sile własnej narodu, — do czego w Rumunii konsekwentnie dąży król Karol II, — na układaniu dobrych stosunków ze swymi sąsiadami i żywotnych sojuszach obronnych.

W przededniu wielkiego sezonu politycznego, rozpoczynającego się zjazdem w Londynie z okazji koronacji króla Jerzego VI, wizyta ministra Becka w Bukareszcie pozwoli na szczegółowe omówienie i naświetlenie z punktu widzenia zarówno Rumunii, jak i Polski wszystkich tych spraw. Wizyta p. min. Becka nie ma bowiem na celu zawarcia jakiegoś konkretnego układu, gdyż przyjazne sojusznicze stosunki polsko-rumuńskie ujęte są w pełne ramy prawne konwencji dyplomatycznych. Stanowić natomiast będzie nowy etap w pogłębieniu wzajemnych stosunków i przygotowanie do zapowiadanej wymiany wizyt najwyższych zwierzchników naszych dwóch państw w Warszawie i Bukareszcie.

Z tych wszystkich przyczyn opinia polityczna obu narodów przywiązuje do pobytu min. Józefa Becka w Rumunii dużą wagę, jako do nowego etapu na drodze pomyślnego rozwoju współżycia dwu państw sąsiadujących i sojuszniczych.

E. S.

# Komuniści przed 1-szym maja

Mamy przed sobą nader charakterystyczny dokument, wydany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Polski, a zatytułowany: „Tezy na dzień 1-go maja". Z treści dokumentu, którego nie jesteśmy w stanie przytoczyć w całości ze względu na brak miejsca wynika, iż jest on bezwątpienia autentycznym.

Na samym wstępie owych „tez" czytamy: „Tegoroczna kampania pierwszomajowa powinna być przeprowadzona pod znakiem: 1. Walki z groźnym niebezpieczeństwem całkowitej hitleryzacji Polski. 2. Szybkiej konsolidacji wszystkich sił demokracji, cementowania jedności robotniczej i demokratycznego frontu ludowego. 3. Uwypuklenia i skupienia walki demokracji wokoło głównych haseł i węzłowych zadań chwili obecnej. 4. Uwypuklenia i popularyzowania historycznych zdobyczy Z. S. S. R., walk i zmagań Z. S. S. R., frontu ludowego we Francji i Hiszpanii — przeciw faszyzmowi i wojnie o demokrację i pokój".

Zaś w rozwinięciu też czytamy: „Uwypuklić walkę mas ludowych na B. Z. (Białorusi Zachodniej), strajk przeciw faszyzmowi i antysemityzmowi w Wilnie i obecna akcja przeciw antysemityzmowi, akcję szkolną przeciw Kartuz - Berezy, przeciw sołtysom-naznaczeńcom, akcję na rzecz pokoju i republikańskiej Hiszpanii".

Pomijając stronę stylistyczną pierwszomajowych tez komunistycznych, należy podziwiać rozpiętość haseł, mających zaspokoić i niejako chwycić za serce każdego.

Ale pierwszomajowe tezy partii komunistycznej nie na tym się kończą. Główny nacisk K. C. K. P. P. w swych tezach kładzie na zagadnienie frontu ludowego. Odnośnie tego zagadnienia nakazy K. C. K. P. P., podane w tychże tezach brzmią dosłownie: **„Nie ma wroga na lewicy — jeden jedyny jest wróg — faszyzm.** W celu urzeczywistnienia frontu demokratycznego nawołujemy do natychmiastowego porozumienia między **Zjednoczonymi Związkami Zawodowymi, P. P. S., Bundem, Stronnictwem Ludowym, demokratycznymi partiami narodów podbitych.** Takie porozumienie stałoby się ośrodkiem, przyciągającym wszystkie elementy demokratyczne w kraju.

Przesłanką dla szybkiej konsolidacji wszystkich sił demokracji — jest jedność klasy robotniczej. Należy przyśpieszyć zjednoczenie klasowych Związków Zawodowych z Z. Z. Z. na podstawie walki klasowej, wewnętrznej demokracji, dyscypliny związkowej, bez narzucania Zjednoczonym Związkom Zawodowym monopolu jednej partii".

Jeśli porównamy bardzo niedawne, zaciekłe ataki na stronnictwa lewicowe z obecnie przyjętą zasadą „nie ma wroga na lewicy", to zrozumiemy całą grozę niebezpieczeństwa komunistycznego, wynikającego nie z jego ideologii, lecz obecnie przyjętej perfidnej taktyki, mającej na celu nic innego, jak tylko wprowadzenie w błąd najszerszych warstw społeczeństwa, uśpienie czujności i opanowanie całego ruchu zawodowego i politycznego przez elementy komunistyczne. Potwierdzenie naszych wniosków znajdujemy zresztą w samych tezach pierwszomajowych, w których znajdujemy tego rodzaju uwagę: „W tegorocznej kampanii pierwszomajowej należy uwypuklić siłę frontu ludowego we Francji i Hiszpanii". A kilka zdań dalej: „Doświadczenie frontu ludowego we Francji i Hiszpanii wykazało, że jest to jedyna droga, prowadząca masy ludowe do zwycięstwa nad faszyzmem".

Pierwszomajowe rozkazy sztabu międzynarodówki moskiewskiej kończą się w sposób następujący: Uwaga: Tezy te są tylko materiałem orientacyjnym dla referentów, propagandystów, agitatorów. Każdy towarzysz powinien zbudować swój referat, albo przemówienie i uwypuklić oddzielne sprawy w ten sposób, ażeby dostosował się do swych słuchaczy (na wsi nacisk kłaść np. na sprawy chłopskie, narodowe).

Materiały do referatu i przemówień towarzysze znajdą w odezwach 1-szo majowych (przy czym każda odezwa polska ,białoruska i żydowska uwzględnia specyficzne momenty narodowe), a także w „Czerwonym Sztandarze w Nr. 1/10, 2/11, 3/12.

Tezy w żaden sposób nie mogą zmienić propagandyście, albo agitatorowi tych materiałów .

Towarzysze, powinniście dobrze przestudiować wydawnictwa 1-szomajowe, tylko wtedy będziecie mogli wywiązać się ze swych zadań propagandystów i agitatorów".

Wśród tego całego steku głupstw i demagogicznych chwytów, obliczonych na naiwność i głupotę słuchaczy, znajdujemy wszystko: „Obronę" demokracji, daleko idącą obawę przed „hitleryzacją" Polski, nacjonalizm dla chłopów, jednym słowem te wszystkie czynniki, które w rękach komunistów są niczym innym, jak tylko instrumentem do wygrania mas dla celów moskiewskiego imperializmu. Przestawienie weksli roboty przeciwpaństwowej odbywa się w sposób zdecydowany, albowiem dotychczasowa praktyka w robocie płatnych agentów Moskwy wykazała, że ani chłop, ani robotnik na oderwane hasła, na prze-






dziwne kłamstwa o rzekomym raju w czerwonej Rosji nabrać się nie dał. Postawiono tedy hasła „czystego" komunizmu zawiesić na kołku do czasu... wyprowadzenia mas na ulice. Komuniści są doskonałymi szpiegami, mającymi pod tym względem wyborową szkołę i wiedzę, że ani przywódcy P. P. S., ani Stronnictwa Ludowego nad „dołami" partyjnymi nie panują, że ich autorytety maleją z dnia na dzień, że przeto nadszedł czas wejścia do tych stronnictw bynajmniej nie po to, aby rzeczywiście bronić demokracje, lecz po to, aby w legalnych partiach ponad głowami przywódców zdobyć wpływ na masy i przeprowadzić je przeciwko Państwu. Nie potrzeba zresztą udowadniać tej perfidii agentom Moskwy, gdyż oni sami między sobą przyznają się otwarcie do tego, że ich akces do obozu demokracji jest tylko chwilowym i że każdy członek partii komunistycznej wie o tym, iż w gruncie rzeczy jest to zwykłe oszustwo.

Tak pojętemu frontowi ludowemu cały Naród musi jak najszybciej przeciwstawić **front przeciwkomunistyczny**, który musi powstać bezzwłocznie — dopóki jeszcze nie jest zapóźno, dopóki polski chłop i polski robotnik nie został otumaniony przez żydowsko - komunistyczną międzynarodówkę.

Każdy świadomy niebezpieczeństwa komunistycznego, obywatel musi wziąć na siebie obowiązek przekonywania mas robotniczych o jednej wielkiej prawdzie: że w tych warunkach nie wolno mu brać udziału w żadnej tego rodzaju uroczystości, która ma na celu zmobilizowanie nieuświadomionych i niezorientujących się mas w perfidnej taktyce komunistów celem rozbicia Państwa i oddanie Go w niewolę moskiewską.

Każdy robotnik powinien pamiętać, że swój byt może poprawić i swoje cele osiągnąć tylko i wyłącznie w granicach własnego Państwa. Dlatego też żaden robotnik nie może dać się wciągnąć w pułapkę, jaką cały Naród dał bolszewickim najeźdźcom w 1920 roku.

LWÓW KILIŃSKIEMU

Staraniem Komitetu Obchodowego Tow. Polskiej Młodzieży im. Jana Kilińskiego we Lwowie (Skarbkowska 16) odbędzie się w 143 rocznicę zwycięstwa ludu warszawskiego nad wrogiem w Warszawiee uroczysty obchód dnia 25 bm. a zakończy uroczystość dn. 6 maja odegranie (siłami amatorskimi) sztuki Bałuckiego „Kiliński" w Teatrze Wielkim.



NAJGORSZY SZCZUR DOMOWY

(a) Nie wiedziała Augusta Posamentowa, właścicielka firmy konfekcji damskiej przy ul. Akademickiej l. 2, że posiada cichego i dobrze zakonspirowanego spólnika w osobie zajętego u niej Jana Styczyńskiego, dozorcy kamienicy przy ul. Sienkiewicza 11. Bo Styczyński trzymał się tej dewizy, że „lepiej brać, jak dawać" — brał tedy z magazynu pokryjomu płaszcze, sukienki damskie i rozmaite inne przedmioty garderoby damskiej. Gdy w dniu wczorajszym znów z magazynu zniknęły dwa płaszcze i jedna sukienka, poszkodowana właścicielka firmy zawiadomiła policję, a gdy zaraz w pierwszej chwili podejrzenie padło na Styczyńskiego, przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja wykryła cały magazyn kradzionych ze sklepu Posamentowej rzeczy wartości około 1200 zł. Cichy spólnik firmy został naturalnie aresztowany.

TRZY WYPADKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY

(a) Raport policyjny notował w dniu wczorajszym trzy wypadki nieostrożnej jazdy szofera i dwu rowerzystów. I tak szofer autodorożki nr. 8766 potrącił na ulicy Dymitra Chromiaka, któremu z pomocą pospieszył lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego. Nieznany z nazwiska rowerzysta najechał wczoraj na ul. Weteranów na przechodzącego przez jezdnię 10-letniego Stanisława Sebastiana (ul. Przerwana 3), który doznał rany na twarzy. — W drugim wypadku nieostrożnej jazdy rowerzysty potrącona przez Zbigneiaw Dilla Maria Saluk upadła na jezdnię i doznała zranienia głowy.

ZŁODZIEJSKIE WYPADY

(a) Notowano w dniu wczorajszym dwa złodziejskie wypady, z których jeden nieznani sprawcy skierowali do mieszkania N. Samotnej (ul. Bernsteina 7), skąd zabrali garderobę wartości około 200 zł., a drugi poprawadzili do mieszkania Heleny Masłowskiej (ul. Piekarska 49), gdzie skradli lisa i bieliznę wartości 400 zł.

# Pogłoski o spotkaniu
## Mussoliniego z Hitlerem

**Berlin, 19. 4.** (Tel. wł.) Mimo całkowitej dyskrecji niemieckich czynników miarodajnych, w tutejszych kołach zagranicznych krążą wciąż pogłoski o projektowanym spotkaniu kanclerza Hitlera z Mussolinim. Brak jednak wszelkich wiadomości o dokładnym terminie tego spotkania. Byłoby ono rewizytą szefa rządu włoskiego w odpowiedzi na wizytę kanclerza Hitlera w Wenecji w r. 1934. Kontakt osobisty szefów obu państw miałby nastąpić do piero po serii innych rozmów między włoskimi a niemieckimi mężami stanu.

Już od paru tygodni mówiono w tutejszych kołach politycznych o projektowanym ponownym wyjeździe do Włoch premiera Goeringa. Poza tym obiegają pogłoski, jakoby w nieokreślonym bliżej terminie odwiedzić miał Włochy minister propagandy Goebbels w odpowiedzi na ostatnią wizytę włoskiego ministra propagandy w Niemczech. Mówią wreszcie o możliwości wyjazdu do Włoch ministra spraw zagranicznych Rzeszy a nawet marszałka Blomberga. Wszystkie te pogłoski przyjmować należy z dużymi zastrzeżeniami, przewidują tu jednak conajmniej częściowe zrealizowanie wspomnianych projektów.

# Krwawe napady

Stanisławów, 19. 4. (Tel. wł.) W Majdanie średnim pow. Nadwórna Dymitr Iwanyszyn umysłowo chory, napadł na Jana Lutaka i zadał mu kilka pchnięć bagnetem w brzuch. Lutak odniósł ciężkie rany. Iwanyszyna aresztowano i oddano do dyspozycji prokuratora.

Rzesów, 19. 4. (Tel. wł.) Praktykant składnicy Kółek Rolniczych w Starej Wsi pow. Rzeszów, Tadeusz Jakiełło, został na drodze publicznej zaczepiony przez niejakiego Ignacego Dąbrowieckiego z Brzozowa, który wszczął z nim kłótnię. W czasie kłótni Jakiełło uderzony został tępym narzędziem w głowę. W obronie własnej dobył on rewolweru i strzelił kilkakrotnie, raniąc Dąbrowieckiego w ręce i nogi, po czym sam zgłosił się na policji. Dochodzenia w toku.

Rzeszów, 19. 4. (Tel. wł.) Na tzw. przylasku w Budziwoju, został zamordowany 23-letni Franciszek Stachurski z Budziwoja. Jak ustalono, powodem zabójstwa były nieporozumienia między denatem a jego kolegami. Jako sprawców aresztowano dwóch wieśniaków z Budziwoja i dwóch z Hermanowej. Napastnicy przebili swą ofiarę nożem, a następnie bili po głowie twardym narzędziem, kładąc go trupem na miejscu. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji prokuratora.

# Przyznanie nagrody plastycznej
## m. Łodzi

**Łódź, 19. 4.** (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Komitetu nagrody m. Łodzi dla przedstawiciela sztuk plastycznych za całokształt działalności. W zebraniu wzięli udział: delegat Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Jerzy Sienkiewicz, delegaci: Polskiej Akademii Umiejętności dr. Zygmunt Batowski, Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie — prof. Leonard Pękalski, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie — prof. Kazimierz Sichulski, Instytutu Propagandy Sztuki — prof. Zygmunt Kamiński, delegat Wydz. Sztuki Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie — dr. Morelowski, zaproszeni specjalnie: dr. Michał Walicki, dr. Michał Sobecki i dr. Władysław Podlacha.

Ponadto w posiedzeniu wzięli udział: prezydent miasta m. Godlewski, wiceprezydent p. Pączek, p. o. nacz. wydziału oświaty i kultury p. Wysznacki, przedstawiciel Muzeum im. Bartoszewiczów, prof. Münch i członek Komitetu nagrody w zastępstwie delegata nieistniejącej Rady miejskiej inż. Jan Holcgreber.

Wysunięto 6 kandydatur.

Większością głosów jury nagrodę m. Łodzi otrzymał grafik Tadeusz Kulisiewicz.

* * *

Laureat m. Łodzi w dziale plastyki Tadeusz Kulisiewicz urodził się w Kaliszu. Studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie u prof. Władysława Skoczylasa, po tym był asystentem prof. Kotarbińskiego. Wydał szereg tek z pracami graficznymi. Najsłynniejsza z nich, to wydana w r. 1927 teka p. t.: „Szlembark", zawierająca drzeworyty powstałe w czasie pobytu Kulisiewicza w starej wiosce góralskiej w Gorcach, Szlembarku. Następnie ukazują się dalsze teki drzeworyów p. t.: „Bacówka", „Moja wieś", „Ryt".

# Jak pracuje Uniwersytet
## Powszechny we Lwowie?

Praca nad podciągnięciem Polski w zwyż wymaga intensywnych wysiłków na wszystkich odcinkach naszego życia. Szczególnie na terenie Lwowa, gdzie warunki geopolityczne są trudniejsze — praca ta musi być skierowana szczególnie na dziedzinę oświaty po zaszkolnej szerokich warstw społeczeństwa.

Z pośród różnych tego rodzaju placówek oświatowych na pierwsze miejsce wybił się dzisiaj Uniwersytet Powszechny. Ta żywa i pożyteczna instytucja powstała z grudniu ub. roku z inicjatywy i przy usilnych zabiegach dra Jana H. Majewskiego, instruktora oświaty pozaszkolnej i obecnego kierownika U. P., utrafia rzeczywiście w sedno rzeczy: stworzono tu bowiem dla ludzi najbardziej potrzebujących i łaknących głębszej kultury — dla tych przede wszystkim, którzy nie mieli możności dalszego kształcenia się po ukończeniu szkoły powszechnej. Dlatego od pierwszej chwili powstania U. P. datuje się jego niezwykła popularność w szerokich sferach naszego miasta. Przy wielkim napływie słuchaczy obojga płci musiano też z konieczności odmówić przyjęcia wielu chętnym, gdyż po prostu brak miejsca był tu stanowczo przeszkodą; stosunkowo mała tylko część z pośród zgłoszonych korzysta z wykładów i prac naukowych.

Program ujęty na razie w cztery zasadnicze cykle: I. Wiedza o Polsce współczesnej, II. Zagadnienia społeczno-gospodarcze, III. Odkrycia i wynalazki, IV. Wybrane zagadnienia z higieny i medycyny. Ponieważ zaś słuchacze rekrutują się ze sfer robotniczych i rzemieślniczych — wykłady odbywają się w godzinach wieczornych.

Już po kilku miesiącach pracy pod kierunkiem wybitnych i dobrze przygotowanych do pracy popularyzatorskiej sił pedagogicznych — daje U. P. bardzo wydatnie wyniki. Wykłady są ilustrowane przeźroczami, ożywione dyskusją i referatami samych słuchaczy. Referaty przechowuje się w archiwum, które w przyszłości będzie cennym przyczynkiem do historii oświaty, materiałem dla badaczy spraw społecznych i oświatowych. Poza wykładami U. P. urządził szereg wycieczek do muzeów lwowskich, obserwatorium astronomicznego, Ossolineum, elektrowni, oraz wspólne uczęszczanie na przedstawienia w Teatrze Miejskim i in. Prócz tego odbył się dla słuchaczek U. P. specjalny pokaz gotowania przy użyciu prądu elektrycznego.

Słuchacze w ogólnej sumie 250 osób pracują w trzech ośrodkach (na Lewandówce, Łyczakowie i Zamarstynowie). Nie od rzeczy będzie wymienić na tym miejscu parę dat statystycznych: ogólnie uczęszcza na U. P. 164 mężczyzn i 86 kobiet w wieku lat 18 do 40: w tym bezrobotnych: mężczyzn 85 i 58 kobiet. Podług wyznań najwięcej jest rzym.-kat. 216, potem idą gr.-kat. 23, ewang. 6, prawosł. 5. Zrzeszonych w różnych organizacjach i związkach na U. P. 121; najwięcej słuchaczy rekrutuje się ze Związku Strzeleckiego (65 osób), następnie z T.S.L. itd.

U. P. rozwija się coraz pomyślniej, spełniając w zupełności swoje zadanie: podawania wiedzy tym, którzy jej nie tylko potrzebują, ale przede wszystkim pragną, którzy są przepojeni wolą własnego, duchowego rozwoju i chcą stać się pełnymi bywatelami swojej Ojczyzny. W tej pięknej i szlachetnej pracy natrafia jednak na poważna przeszkodę natury materialnej: jest nią brak funduszów, które umożliwiłyby Uniwersytetowi Powszechnemu dostateczne szeroki i bujny rozrost. I tu pragniemy zwrócić jak najusilniej uwagę odpowiednich czynników, a to władz naszego miasta, instytucyj i osób nie obojętnych na dobro ogólne — na tak doniosły czyn kulturalny, jakim jest Uniwersytet Powszechny.

Uczyniono to już ostatnio w czasie debat budżetowych Rady miejskiej. Dr. Wagner uzasadnił w dłuższych przekonywujących wywodach konieczność wydatniejszego poparcia finansowego U. P. Niewątpliwie tegoroczny budżet miejski zawierać będzie na ten cel poważniejszą kwotę.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE KOBIET

(a) W dniu wczorajszym pozbawiła się życia cjankalą 23-letnia Irena z Buraczyńskich Wanke, żona kierownika warsztatów mechanicznych (ul. św. Teresy 24). Powodem miały być nieporozumienia rodzinne. Desperatka pozostawiła list do małego synka, w którym wyjaśnia powody tragicznego postanowienia rozstania się z życiem.

O godz. 16-ej Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Heninga 10, gdzie w zamiarze samobójczym Katarzyna Klepacz, licząca 23 lat, usiłowała otruć się jodyną. Powód nieznany. Wymieniona przewieziona została do szpitala powszechnego.

TRAGICZNY KRES BEZROBOTNEGO

(a) Ubiegłej nocy pozbawił się życia 60-letni Marian Lang, zamieszkały przy ul. Modrzejewskiej 16 na Zniesieniu. Marian Lang od dłuższego czasu był bezrobotnym i skutkiem tego popadł w rozstrój nerwowy. W ostatnim czasie wyrzucał sobie, iż jest ciężarem rodzinie i na tle tej depresji powiesił się na belce w komórce.

## Do Wszystkich Polskich Organizacyj m. Lwowa we Lwowie

Komitet Obchodu Święta Państwowego 3 Maja we Lwowie prosi wszystkie Związki, Stowarzyszenia i Organizacje polskie, działające na terenie Wielkiego Lwowa, aby do dnia 25. kwietnia b. r. opracowały program obchodu 3 Maja i przedłożyły go w tym terminie Sekretarjatowi Komitetu, który mieści się w Domu Oświatowym T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1, II. p.

Dorocznym zwyczajem wszystkie programy obchodów w poszczególnych organizacjach umieści się na wielkim afiszu wydanym przez Komitet.

Komitet obchodu zwraca się z bardzo uprzejmą prośbą o nadsyłanie programów w terminie do 25. kwietnia b. r.

Programy obchodów nadesłane po 25. kwietnia nie będą umieszczone na afiszu.

## WYPADKI NA TERENIE LWOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA

(a) W Kamionce-Brzezinie, w pow. rawskim, wybuchł ub. nocy pożar w zabudowaniach Henryka Czaufa, spowodowany przez 16-letnią jego córkę Katarzynę, która piekąc kartofle w kuchni, nieostrożnością swą wywołała pożar. Straszną śmierć w płomieniach znalazły śpiące na przypiecku dwie siostry wymienionej: 5-letnia Parania i 7-letnia Ewa. Ich starsza siostra Katarzyna w czasie akcji rabunkowej doznała tak ciężkiego poparzenia, iż w drodze do szpitala zakończyła życie.

W Żółtańcach nieznani sprawcy wtargnęli w nocy do mieszkania Salomona Heidera a po sterroryzowaniu domowników rewolwerami zrabowali 5 zł. w gotówce i trachę bielizny. Trzej napastnicy mieli twarze posmarowane sadzą. Dochodzenia wykazały, iż jednym z nich był niejaki Piotr Rak, który zbiegł i ukrywa się przed policją.

## ZNALEZIENIE TRUPA

Stanisławów, 19. 4. (Tel. wł.) Na polach w Nastaszczynie pow. Rohatyn, znaleziono zwłoki zabitego Józefa Rybija, miejscowego rolnika. Na miejsce udała się policja.

## BURZA W STANISŁAWOWSKIM

Stanisławów, 19. 4. (Tel. wł.) Nad powiatami stanisławowskim i tłumackim nocą przeszła gwałtowna burza, która uszkodziła przewody telefoniczne na linii Stanisławów—Czortków pod Tyśmienicą.

## SAMOBÓJSTWO W DNIESTRZE

Stanisławów, 19. 4. (Tel. wł.) Jan Mykietyn z Żurawna popełnił samobójstwo, rzucając się z mostu w nurty Dniestru. Denat popełnił samobójstwo z powodu choroby żołądkowej. Zwłok dotychczas nie znaleziono.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K.O. Nr. 503.000.

# Błogosławiony Andrzej Bobola będzie kanonizowany

Rzym, 19. 4. (Tel. wł.) W niedzielę 25 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w obecności Ojca św. publiczne odczytanie dekretu o cudach błogosławionego Andrzeja Boboli. Prawdopodobnie Ojciec św. wygłosi przy tej sposobności przemówienie.

Uroczyste uznanie cudów pozwala uważać kanonizację błogosławionego Andrzeja Boboli za rzecz pewną. Termin jej jednak nie jest jeszcze ustalony. Koła watykańskie przypuszczają, że odbędzie się na jesieni.

# Rozmowa Lansbury'ego z kanclerzem Hitlerem

Londyn, 9. 4. (Tel. wł.). Agencja Reutera donosi z Berlina: Po rozmowie z kanclerzem Hitlerem, Lansbury oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje: Odbyliśmy przyjazną dyskusję na temat całokształtu sytuacji międzynarodowej i zgodziliśmy się, iż żadne sprawozdania dotyczące tej rozmowy nie będzie ogłoszone, ponieważ byłoby niemożliwym powtórzenie z pamięci rozmowy, która trwała przeszło 2 godziny. Celem rozmowy było zapewnienie poparcia nowej konferencji światowej, która specjalnie zebrałaby się, by przedyskutować sprawę usunięcia przyczyn wojny.

Opowiedziałem kanclerzowi treść mych rozmów z prezydentem Rooseveltem, premierem Blumem, van Zeelandem i prem. państw skandynawskich, powiedziałem mu, iż żaden z nich nie odrzucił tej propozycji, natomiast wszyscy są zaniepokojeni wyścigiem zbrojeń. Zaznaczyłem, że ufam w ich przychylną odpowiedź.

Osiągnąłem to, czego chciałem od kanclerza Hitlera, a mianowicie, że Niemcy pragną szczerze udać się na taką konferencję.

Lansbury oświadczył, iż sprawa usiadłu Rosji w projektowanej konferencji nie była poruszana.

Lansbury ma nadzieję, iż prezydent Roosevelt odegra w tej sprawie rolę kierowniczą, ponieważ zdaniem jego nadaje się on jak najlepiej do tej roli.

# Jubileusz kpt. M. S. „Batory" — Borkowskiego

Gdynia, 19. 4. (PAT) W związku z jubileuszem 100 podróży kapitana M/S „Batory", Borkowskiego, w służbie „gal'u" przez Atlantyk, ukazały się liczne artykuły w prasie polskiej w Ameryce. Wczoraj w niedzielę odbyła się na pokładzie statku „Batory", który znajduje się w drodze z Nowego Jorku do Gdyni, miła uroczystość tego jubileuszu, poprzedzona specjalnym nabożeństwem, przy udziale pasażerów i załogi. Kapitan Borkowski otrzymał liczne depesze z życzeniami z Ameryki.

Z okaji tej uroczystości zainicjowana została na statku zbiórka ofiar na pomnik gen. Orlicz-Dreszera na Oksywiu. Wśród pasażerów statku znajduje się wracająca do kraju wdowa po śp. gen. Orlicz-Dreszerze.

# Żona polskiego kolonisty powiła trojaczki

Rio de Janeiro, 19. 4. (PAT) Sensacją dla stanu Parana stał się fakt, że żona polskiego kolonisty w Terezinie powiła trojaczki. Ojciec, Piotr Dworzak, powiadomił o tym „municipium" Tereziny, prosząc równocześnie o przedłożenie prośby gubernatorowi stanu Manoelowi Ribasowi, by był łaskaw trzymać trojaczki do chrztu, motywując to tym, iż jest to polski zwyczaj, że rządca danego kraju bywa ojcem chrzestnym w podobnych wypadkach.

Gubernator stanu M. Ribas, otrzymawszy prośbę polskiego kolonisty, odpowiedział mu odręcznym pismem, że z radością przyjmuje zaproszenie, a że trojaczki są chłopcami, przeto proponuje, by nadać im imiona: Józef — na pamiątkę Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ignacy — na cześć Prezydenta R.P. i Edward — na cześć Marszałka Śmigłego-Rydza. Jako imiona drugie mają trojaczki otrzymać: Getulio — na cześć prezydenta Brazylii, Vargasa, Manoel — na cześć gubernatora Ribasa i Ruy — na cześć wielkiego przyjaciela Polski Barbossy.

# Skon polskiego konsula w Manchesterze

Londyn, 19. 4. (Tel. wł.) W Manchesterze zmarł dziś rano honorowy konsul polski inż. Konrad Szymanowski. Zmarły, który dopiero parę miesięcy temu został zamianowany konsulem honorowym, liczył lat 60 i był bardzo zasłużonym obywatelem Manchesteru. Inż. Szymanowski, który mieszkał w Anglii od przeszło 30 lat i jeszcze przed wojną uzyskał obywatelstwo brytyjskie, pozostał dobrym Polakiem i patriotą. Śmierć jego wywołała wielki żal wśród polskich czynników oficjalnych w Londynie. Konsul generalny R.P. dr. K. Poznański udaje się w środę do Manchester, aby reprezentować rząd polski i ambasadora R.P. na pogrzebie śp. konsula Szymanowskiego.

# Nowy sukces Jędrzejowskiej

Neapol, 19. 4. (PAT) W poniedziałek zakończony został w Neapolu turniej tennisowy o mistrzostwo Europy środkowej. Wielki sukces odniosła Jadwiga Jędrzejowska, zdobywając tytuł mistrzyni Europy środkowej oraz wspaniały puchar wędrowny na r. 1937.

W finale Jędrzejowska spotkała się z Niemką Zehden, bijąc ją zdecydowanie 6:3 6:3. Sukces ten jest tym cenniejszy, że Jędrzejowska ostatnio dwukrotnie została przez tą Niemkę pokonana.



## Zniszczenie portretu cara Aleksandra I-go

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł. — s. b.) Do gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przybyła dziś przed południem grupa studentów, która udała się do sali posiedzeń Towarzystwa, gdzie na jednej ze ścian do dnia dzisiejszego znajdował się fresk, przedstawiający cesarza rosyjskiego Aleksandra I-go.

Studenci w chwilę po wejściu do sali zbliżyli się do ściany z freskiem i niespodzianie oblali go kwasem solnym. Obraz został poważnie uszkodzony.

Zawezwana policja zatrzymała kilku dziesięciu studentów.

## Tragicznie zakończony lot ćwiczebny

Łódź, 19. 4. (PAT) Dziś rano na lotnisku w Lublinku pod Łodzią nastąpiło zderzenie dwóch samolotów w czasie lotu ćwiczebnego. W następstwie zderzenia samoloty sczepione spadły na pola w pobliżu lotniska, grzebiąc pod sobą obu pilotów. Obaj piloci Stanisław Horodyjewicz i Jan Kubica ponieśli śmierć na miejscu. Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowo-lekarska.

## Balon niemiecki wylądował w Polsce

Poznań, 19. 4. (PAT) Dzisiaj około godz. 7-ej wylądował na polach majątku Bogusław w pow. jarocińskim niemiecki balon „Chamnitz", pilotowany przez znanych niemieckich pilotów Fritza Schuberta i Bertrama Otto, znanych uczestników w zawodach o puhar Gordon Benneta.

Wystartowali oni w niedzielę około godz. 18-tej z Kamienicy w Saksonii, przygotowując się do tegorocznych zawodów o puchar Gordona Benneta. Lotnicy byli zaopatrzeni w paszporty i wizy polskie. Lądowanie odbyło się bez szwanku. Powłokę balonu przewieziono na dworzec celem odesłania jej do Niemiec.

## Marmurowe popiersie kancl. Zamoyskiego dla uniwersytetu padewskiego

Padwa, 19. 4. (PAT) Dzisiaj odbyła się uroczystość wręczenia przez ambasadora R.P. przy Kwirynale uniwersytetowi padewskiemu marmurowego popiersia kanclerza Jana Zamoyskiego, który w latach 1561—65 studiował na wszechnicy padewskiej.

Wraz z ambasadorem przybył do Padwy konsul R.P. w Tryjeście Wagnerowicz, twórca popiersia prof. Antoni Madeyski oraz dziennikarze polscy z Rzymu.

## Król Egiptu w Londynie

Londyn, 19. 4. (PAT) O godz. 16-tej przybył do Londynu król Egiptu, którego w imieniu króla Jerzego VI powitał książę Gloucestery.

## Epidemia wścieklizny

Czerniowce, 19. 4. (PAT) Kiszyniów został nawiedzony gwałtowną epidemią wścieklizny, której ulegają zarówno psy, jak bydło oraz ptactwo domowe. Wobec poważnych rozmiarów epidemii władze zarządziły nadzwyczajne środki ostrożności.

# Obozy koncentracyjne w Sowietach

Tajemnice „Północnych Obozów dla Celów Specjalnych" w Sowietach od dawna budziły grozę w opinii europejskiej i amerykańskiej. Straszne warunki pracy i bytowania setek tysięcy więźniów politycznych reżimu sowieckiego oddawna zwracały uwagę wszystkich na sławne dziś w całym świecie Sołowki. Tym niemniej warunki i obrazki z rzeczywistości codziennej tych obozów do niedawna były mimo wszystko osłonięte mgłą tajemnicy i ogólników. Dopiero książka Kisielowa - Gromowa, byłego urzędnika Zarządu Półn. Oboz. dla Celów Specjalnych t. zw. Usłon, wydana w r. ub. w Shangahaju p. t. „Obozy śmierci w Z. S. S. R.", daje nam całkowity i pełen wstrząsających szczegółów obraz codziennego bytu niezliczonych więźniów katowni sowieckiej.

Według danych wstępu do książki w Sowietach istnieje wielką ilość obozów koncentracyjnych dla robót przymusowych. Wyspy Sołowieckie stanowią drobny ułamek szeroko rozbudowanego systemu zdobywania bezpłatnych sił roboczych przez „planową gospodarkę" Sowietów. Istnieje 7 obozów koncentracyjnych na północy Rosji europejskiej z zarządem w m. Kiem, znany jest obóz w Czerdyniu, na Uralu. Ilość obozów koncentracyjnych na Syberii nie jest znana, zarząd tych obozów znajduje się w Nowo-Sybirsku, w kraju Dalekiego Wschodu istnieje również 7 obozów z zarządem w Chabarowsku, ilość obozów w Środkowej Azji nie jest znana, zarząd tych ostatnich znajduje się w Alma - Ata. Ilość więźniów we wszystkich obozach waha się od 1 miliona do dwóch milionów.

Autor książki opisuje rzeczywistość tych obozów na odcinku przemysłu drzewnego na północy Rosji europejskiej. Oto parę wyjątków w skrótach przedstawiających jeden z sektorów wielkiej sieci przemysłowej tych obozów.

W dziewiczym kurelskim lesie stoją dwie, trzy drewniane szopy, niewielki drewniany domek dla czekistów i nieodzowny „krukusznik" (karcer). Szopy z wilgotnego budulca, dach płaski, pokryty sosnowymi gałęziami i ziemią. Zimową porą śnieg topniejący na dachu, spada w postaci deszczu kropel na śpiących więźniów. W szopie 400—500 więźniów, 3—4 małe okienka i dwa małe piecyki. Ani jednego stołu lub taboretu. Kubeł, łyżka i kuferek z łachmanami więźnia leży obok jego miejsca do spania. Brud niewiarogodny, wszy, przejmujące zimno. Smród powoduje, że czekiści do baraków nie wchodzą. W ogromnej szopie palą się zaledwie dwie kopcące, bez szkieł lampki. Mycie odbywa się przy pomocy nabierania wody do ust i wypluwania jej na ręce. Mydła i pościeli nie ma, więźniowie śpią na sosnowych gałęziach, we własnym ubraniu, pookrywani łachami. Wychodzenie w nocy odbywa się nawet w trzaskący mróz w bieliźnie, w obawie przed ucieczką więźnia.

Po porannym posiłku, następuje wojskowa komenda i dziesiętnicy prowadzą swe grupy do miejsc pracy, odległych niekiedy do 10 i więcej kilometrów. Dziesiętnicy — z reguły więźniowie kryminalni. Zadaniem więźnia jest wykonanie codziennej „lekcji" na jaką składa się zrąbanie 35 sosen, oczyszczenie ich z gałęzi i kory oraz częste roboty nadliczbowe w postaci przypadającej na każdego więźnia części pracy chorych. Stałe niedożywianie, okropne warunki „mieszkaniowe" i nieludzkie traktowanie przez czekistów i dziesiętników - kryminalistów doprowadzają więźniów do rozpaczy, którzy kładą lewą rękę na pień drzewa a prawą, przy pomocy siekiery, odrąbują sobie palce. Tych „samorębajłów" („samorubow") natychmiast poddają strasznemu biciu („drynujut") i po zrobieniu niechlujnego opatrunku natychmiast kierują do dalszej pracy. „Myślisz hieno jakaś, że nie znajdzie się dla ciebie pracy? Nie możesz rąbać, to będziesz piłować. Dla tej pracy wystarczy jednej ręki", oto przyjęty zwrot czekistów w stosunku do „samorębajłów", którzy zwykle wkrótce umierają na zakażenie krwi, z wycieńczenia, lub najmocniejsi, na karnym zesłaniu wyższego stopnia na wyspie Kond.

W odniesieniu do masowego zjawiska „samorębajłów" istnieje specjalny rozkaz Zarządu Obozów: „Samorębajłów od pracy nie zwalniać i żądać od nich wypełnienia zadanego akordu". Rozkaz podpisał naczelnik wszystkich obozów — Nogtew. Jest to zrozumiałe, pisze autor, inaczej w warunkach tamtejszych wszyscy poodrąbywaliby sobie nie tylko palce, ale i ręce. Rezultatem tego rozkazu jest zwiększenie się liczby zwykłych samobójstw, popełnianych przez powieszenie się bądź położenie się pod spadającą sosnę.

Straszliwe bicie „dryn"), przywiązywanie katowanego więźnia do sosny na pastwę komarów latem i wiosną, wreszcie karcer („krykusznik") w postaci głębokiej jamy w ziemi, do której wsadzają więźnia prawie nagiego, należą do codziennych kar i najpospolitszych zjawisk życia obozowego.

Wyżywienie więźnia składa się z 1 kila czarnego niedopieczonego chleba, kaszy pszennej, trzy — cztery razy w tygodniu — nadpsutej wędzonej ryby i dwa razy tygodniowo porcji koniny. Odrobina oleju słonecznikowego do kaszy, 400 gramów cukru na miesiąc, dopełniają przepisowe wyżywienie więźnia w obozach. Herbaty więźniowie nie otrzymują, pijąc czysty wrzątek lub wodę. Ubranie — w zasadzie własne lub łachy spadające z innych, ubranie po umarłych itp. Pomoc lekarska istnieje na papierze.

Okropna jest pozycja kobiet w obozach. Kobiety podzielone są na dwie kategorie: stare i brzydkie, oraz młode i ładne. Pierwsze pracują w przemyśle rybnym i przy wywożeniu drzewa z lasu, młode i ładne zmuszane są do nierządu przez czekistów i współżycia z dozorcami. Określony techniczny termin — „marucha" oznacza kobietę - więźnia i kochankę wszystkich dozorców, czekistów i dziesiętników. U czekistów od dawna istnieje zwyczaj wymiany wykorzystanych „maruch" pomiędzy sobą. Zarząd obozów kobietom również nie wydaje ubrania. Po zdarciu się własnego — kobiety szyją sobie ubrania z worków, kochanki czekistów ubierane są przez nich w taniutkie tandetne sukienki, zdejmowane przy przekazywaniu „maruchy" koledze — „wedle umowy". Kobiety mordują dzieci, przychodzące na świat i zsyłane są za to na wyspy Zajęcze, gdzie masowo popełniają samobójstwa.

Śmiertelność w obozach jest bezprzykładna, zwłaszcza jeśli wziąć pod rozwagę fakt zsyłania do obozów zazadniczo młodych, narażających się władzy sowieckiej ludzi. Według danych autora w Obozach Północnych zmarło w roku 1925 — 18.350 osób, w roku 1926 — 14.758 osób, w roku 1927 — 29.450 osób, w roku 1928 — 48.932 osób, w roku 1929 — 72.000 osób. Razem w okresie od roku 1925 do roku 1929 zmarło i skończyło samobójstwem 183.490 osób.

Autor poświęca dużo miejsca komedii przyjęcia M. Gorkiego przez zarząd obozów. Gorkiego oszukano, aranżując dla niego specjalne „potemkinowskie" widowiska. Jeszcze lepsze tricki aranżowane są dla ukrycia rzeczywistości obozów wobec zagranicy, która przez długi czas pozostawała w świętej niewiedzy na temat bezprzykładnych obozów największej hańby ludzkości XX. wieku, jaką są obozy północne dla robót przymusowych w Rosji Sowieckiej.



## Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.23 — 88.80, dolary amerykańskie 5,28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 289.72 — 288.00, franki francuskie 23.66 — 23.52, franki szwajcarskie 120.80 — 120.00, funty angielskie 26.06 — 25.90, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.20 — 15.70, korony duńskie 116.29 — 115.45, korony norweskie 130.88 — 129.90, korony szwedzkie 134.23 — 133.25, liry włoskie 24.50 — 23.50, marki niemieckie 125.00 — 122.00, szylingi austriackie — 97.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne — 130.00 — 127.00.

### AKCJE

Bank handlowy 45.00, Bank Polski 101.00 — 100.75, Bank Powszechny Kredytowy — 100.00, Cukier 30.30, Lilpop 13.40, Starachowice 32.40 — 32.50.

Tendencja niejednolita.

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.00 — serie 85.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — serie 84.00, 5 prc. poż. konwersyjna 58.75 — 59.00, 5 proc. poż. kolejowa 56.75 — 57.00, 6 proc. poż. dolarowa 54.25 — kupon 5.85, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 44.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 — kupon 2.45, 4 proc. poż. konsolidacyjna 56.13 — 56.25 — 54.13 — 54.38 — dwa ostatnie drobne — 54.50 — 54.75 — 54.63 — trzy ostatnie setki.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 20 kwietnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, mące oraz egzekutywna sprzedaż koniczyny. Pszenica, żyto, owies, jęczmień, zniżkują w cenie. Tendencja nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 28.00 — — 28.25, zbiorowa czerwona 27.25 — 27.50, jednolita biała 27.75 — 28.00, zbiorowa biała 27.00 — 27.25, żyto stand. I. 22.25 — 22.50, żyto stand. II. 22.00 — 22.25, jęczmień jednolity 22.50 — 22.75, jęczmień przemiałowy 21.00 — 21.25, jęczmień pastewny 20.00 — 20.25, owies stand.: I. niezad. 21.00 21.25, I. A. lekko zad. 20.25 — 20.50, — II. niezad. 20.25 — 20.50, II. A. lekko zad. 19.50 — 20.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 31.25 — 31.75, mąka żytnia razowa 0—95 proc. 26.00 — 26.50.

Inne kursy niezmienione.

---

MACIEJ FREUDMAN 3

# OSTATNIA PRZYGODA

## Fragment z powieści „Chłopcy z nad rzeki"

Fryc był już obok nich. — Tylko bez fałszywych chwytów — ostrzegł z miną rutynisty i machinalnie objął funkcję sędziego. A my stanęliśmy kręgiem wokoło walczących.

Tłukli się jakie dziesięć minut. Milczeliśmy i z rozkoszą nabieraliśmy w uszy sapania walczących. — Ładnie się biją — zauważył tylko ze znawstwem Tadzik. Właśnie wtedy ciało Cześka znalazło się na spodzie, przywalone tęgim korpusem Zbyszka. Fryc kucał już przy nich i miarowymi machnięciami ramienia wyliczał z przejęciem sekundy.

— Dziesięć... — Ryknął wreszcie z triumfem i podniósł się, a za nim wstali posłusznie obaj walczący. Otrzepali piasek przylepiony do mokrych ciał. Dyszeli.

— No co? — zgadnął wyzywająco „Gruby".

Czesiek skrzywił się.

— Taka góra mięsa każdego zdusi... — mruknął krzywiąc się.

— Ale rower? — zawołałem zrozpaczony przypominając sobie znowu o zatopionym „Oppelu". Nigdy nie miałem własnego roweru, nie mogłem się doprosić ojca, by mi go kupił. Jak nikt znałem wiec wartość tego instrumentu.

— Powiedz idioto, kozacka pokrako, czy nie? Chcesz jeszcze dostać? Pocoś się pchał z rowerem? —

Machnął ręką:

— Znudził mi się „Oppel". Chcę motocykl... —

Aż nam dech zaparło ze wzruszenia. A Czesiek ciągnął dalej: — ...no co wybałuszacie gały? Nie chce mi się już na tym starym gruchocie jeździć. A matka mi nie kupi motoru, jak długo będę miał rower. Teraz rybki będą miały „Oppela" a ja motor.. —

Czułem, że łzy mi napływają do oczu. Ledwo zdołałem się poskarżyć:

— O świnio jedna... A nie mogłeś mi zamiast tego, sprzedać go? Mój stary dałby mi z pięćdziesiąt złotych...

Czesiek spochmurniał. Zaczął kręcić w zakłopotaniu kosmyk włosów. Zbliżył się do mnie niezdecydowanie i dotknął ramienia.

— Widzisz Kikut, — zapomniałem, że ty chcesz rower... I właściwie chciałem wam pokazać sztukę. Czekałem prawie godzinę na tej łaszce i dla tego nie przyszedłem przed tym do budy Pieńkosia... —

Patrzył zaniepokojony w moje oczy. Nagle ożywił się i pokazał w radosnym uśmiechu zęby.

— ...Ale ładny był skok, co? Wiecie: w ostatniej chwili odrywa się ręce od kierownicy i kopyta wyciąga się z pedałów. A potem maszyna leci na dno, a ty wydzierasz na górę... —

Zapaliliśmy papierosy, przy czym Fryc musiał mi przyrzec pożyczenie pierwszego tomu „Kapitału" Marksa, zanim dostał odemnie bibułkę i szczyptę pośledniego tytoniu. Ustaliliśmy kolejność startu „zawodników" w konkursie skoków, jaki miał za chwilę nastąpić. Słońce zaszyło się w prałkowickie sosny. — Dobry czas mruknął Zbyszek — ciepła woda, jak grzana.

W złą godzinę się „Gruby" ucieszył. Gdy szum dobiegł naszych uszu, a na tle tym przypłynęła z góry rzeki po czystym od zachodu falach śpiewana na głosy piosenka.

Saperzy. Niech to cholera — zaklął Zbyszek.

Tamci również zaklęli i żałowali „zawodów". I ja zakląłem dosadnie, może najdosadniej ze wszystkich, ażeby pokryć dojmującą radość spowodu nieudania się projektu. Patrzyłem niemal z miłością na ciągnącą z góry flotyllę ogromnych, żelaznych pontonów saperskich, między którymi jak ptaki pośród stada bizonów, uwijały się łódki i krypty. Warczała zdaleka motorówka. Ziemią szło dudnienie kilkudziesięciu par nóg ciężkich od wody, gumowych i sięgających po biodra butach. To maszerował dotrzymując kroku płynącym pontonom oddział żołnierzy pod dowództwem oficera. W czystym powietrzu nad wodą, wyrosły wielkie wiatrakowe śruby, umieszczone po obu stronach niektórych pontonów i poruszane zapomocą ręcznej korby przez siedzących wewnątrz saperów. Na żelaznym trzonie tych śrób osadzone drewniane wiosła, szybko się obracające, popychały żelazny ciężar. Nad resztą pontonów i łódek wznosiły się miarowo rzędy wielkich wioseł. Szył powietrze suchy głos rytmicznej komendy wioślarskiej. Żołnierze wiosłujący śpiewali: szło to w tempie bardzo wolnym rozciągały się frazy melodii do niemożliwości, bo tak im kazały miarowe poruszenia wioseł. Słyszałem słowa:

(Dok. nast.)

# Wiadomości bieżące

**21 kwietnia 1937**

**Środa**
Sotera
Jutro: Wojciecha
Wschód słońca 4·27
Zachód „ 18·44

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:
Środa, dnia 21 b. m. godz. 8 wiecz. „Traviata" — opera.
Czwartek, dnia 22 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren".
Piątek, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren".



POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Środa — godzina 19,30 wieczorem — „Niecałowana żonka".
Czwartek — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka".
Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka".



KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomatyczna żona" — polska komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Krew na morzu" z Harry Baurem i Mozżuchinem.
CASINO: „Dama kameliowa" (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Miłosne niespodzianki".
EUROPA: „Teodora robi karierę".
GLORIA: „Rose Marie" — oraz dodatki.
GRAŻYNA: „Dwa dni w raju" — film polski — oraz dodatki.
KOPERNIK: „Tańczący Pirat".
MARYSIEŃKA: „W. Z. 6. nie wylądował".
METRO: „Rakoczy marsz" operetka węgierska, oraz „Zbieg z Jawy".
MUZA: „Romeo i Julia".
PALACE: „Nie ufaj mężczyźnie" — (Joan Crawford, Clark Gable, Franchot Tone).
PAN: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
PAX: „Audiencja w Ischlu" z Martą Eggert.
RAJ: „Ada to nie wypada".
STYLOWY: „Oskarżona" oraz rewia.
ŚWIT: „Senorita w masce" i „Kleopatra".
TON: „Niezwyciężony Bill".
UCIECHA: „Załoga" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEV - JORK", program wyświetlany po raz pierwszy.

— OPERA — TEATR WIELKI. „Traviata", ostatnie przedstawienie operowe, odbędzie się dzisiaj, we środę 21 b. m., z udziałem naszej znakomitej śpiewaczki p. Ada Sari, która na ostatnim przedstawieniu była przedmiotem wielkich owacji ze strony publiczności. Partnerami p. Sari będą pp.: A. Wroński i A. Karpacki. Przedstawieniem dyryguje świetny kapelmistrz p. Józef Lehrer, reżyseruje p. A. Ułuchanow. Kierownictwo opery, pragnąc udostępnić to przedstawienie szerszym warstwom społeczeństwa, uwzględnia przy zakupnie biletów zniżki urzędnicze.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz u Seyfartha, ul. Akademicka l. 6.

Jutro, we czwartek 22 b. m. „Profesja pani Warren", sztuka G. B. Shawa.

— „PODWÓJNA BUCHALTERIA" Z ADOLFEM DYMSZĄ. Już dobiegają końca próby znakomitej komedii muzycznej p. tyt. „Podwójna buchalteria", w której, jak już zapowiedzieliśmy, w roli głównej wystąpi Adolf Dymsza.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Wczorajsza premiera muzycznej komedii R. Kesslera i W. Kollo p. t. „Niecałowana żonka", powtórzona będzie we środę 21, czwartek 22 i piątek 23 b. m. o godzinie 19.30. Prawie wszystkie „numery" sztuki są bisowane, a balet pod wodzą baletmistrza W. Morawskiego, budzi entuzjazm. Aktualne kuplety pp. Wołowskiego i Szoslanda (częściowo improwizowane i codziennie nowe) wywołują salwy śmiechu i oklasków.

Bilety do nabycia przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— WĘDRÓWKA PO KONSERWATORIUM POLSKIEGO TOW. MUZYCZN. Lwowskie Konserwatorium Muzyczne Polskiego Towarzystwa Muzycznego, wykształciło w ciągu swej wieloletniej działalnaści liczne zastępy artystów, którzy chlubę przynoszą tej uczelni i szerzą sławę Lwowa w całej Polsce i za granicą. — W środę, o godzinie 19.20 mgr. Czesław Halski przeprowadzi transmisję radiową z tej instytucji, zaznajamiając radiosłuchaczy z pracą nauczycieli i uczniów Konserwatorium.

— MIERZEJEWSKI ZAPROSZONY DO NIEMIEC. — Dyrygent Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia Mieczysław Mierzejewski, zaproszony został do rozgłośni frankfurckiej. Jest to już powtórne zaproszenie młodego polskiego dyrygenta do Frankfurtu. — Koncert, który przeprowadzi Mierzejewski, obejmie w dniu 5 maja utwory wyłącznie polskie.

— SŁYNNY PIANISTA WŁOSKI W RADIO. Do najwybitniejszych pianistów włoskich młodej generacji należy Carlo Zecchi. — Artystę tego poznają polscy radiosłuchacze dnia 21 kwietnia, jako wykonawcę utworów Chopina.

— „HRABINA" opera Stanisł. Moniuszki — wystawiona zostanie staraniem Towarzystwa Szkoły Ludowej w dniu Święta Narodowego Konstytucji 3-go Maja. Audycja tej przepięknej opery, dawno we Lwowie nie granej, wzbudzi niewątpliwie olbrzymie zainteresowanie, tym bardziej, że partie solowe wykonane zostaną przez najwybitniejszych śpiewaków i śpiewaczki polskie. Prace nad przygotowaniem tej perły naszej twórczości operowej pod artystycznym kierownictwem znakomitego artysty p. Romana Wragi i kapelmistrza Józefa Lehrera są już w pełnym toku.

— DORA KALINÓWNA. której I Wieczór miał olbrzymie powodzenie, wystąpi po raz drugi we Lwowie w piątek 23 kwietnia b. r. „Kobiecy Chaplin", — „Kobiecy Chenkin" i t. p., oto są przydomki na łamach pism polskich i zagranicznych pod adresem tej mistrzyni słowa i maski. Sztuka odtwórcza Kalinówny jest tak rozciągła i wspaniała, że po usłyszeniu jej programu, odnosimy wrażenie, że na wykonanie tego programu, złożyło się wielu znakomitych wykonawców. Nerw sceniczny, uwypuklenie każdego odtwarzanego fragmentu. wyrazista mimika i świetna dykcja, składają się u tej niezwykłej artystki na całość, która oszałamia i budzi podziw. Dora Kalinówna to w swoim rodzaju artystka najwyższej klasy, niezrównana odtwórczyni scen charakterystycznych, grotesek i piosenek.

— ODPRAWA OFICERÓW I PODOFICERÓW Z. S. Organizacja Związku Strzeleckiego, liczącego kilkaset tysięcy członków obejmuje terytorialnie cały kraj.

Rozległość przestrzeni stanowi więc jedną z głównych trudności w utrzymaniu stałego kontaktu organizacyjnego między władzami organizacyjnymi i poszczególnymi organami terenowymi Z. S.

Komenda Główna Z. S. dążąc stale do utrzymania tego kontaktu, a co za tym idzie, do osiągnięcia jak największej dyspozycyjności organizacyjnej Z. S. wprowadziła ostatnio nową formę odpraw oficerskich i raportów kontrolnych dla podoficerów Z. S., które w określonym czasie odbywać się będą na terenie całego kraju. Odprawy-raporty odbywać się będą w ramach wyłącznie organizacyjnych i będą miały uroczysty charakter z zachowaniem ram wojskowych.

Najbliższe odprawy - raporty kontrolne, odbędą się zgodnie z zarządzeniem Komendy Głównej Z. S. dnia 25 kwietnia 1937 roku.

W tym samym dniu w siedzibach Komend powiatowych Z. S. na terenie całej Rzeczypospolitej zameldują się oficerowie i podoficerowie strzeleccy, celem wzięcia udziału w odprawach - raportach kontrolnych.

# Przed koronacją Cudownej Matki Bożej Łaskawej w Stanisławowie
## i przed jubileuszem Ks. Arcybiskupa J. Teodorowicza

W południowej części Małopolski Wschodniej zwanej Pokuciem, już w pierwszych początkach założenia miasta Stanisławowa, t. j. około 1663 r. znajdowała się parafia obrządku ormiańsko - katolickiego. Andrzej Potocki, ówczesny kasztelan krakowski fundował tę parafię i kościół drewniany wystawił. Syn zaś jego Józef Potocki, kasztelan poznański i hetman wielki koronny rozpoczął wraz z parafianami budowę kościoła murowanego 1742 r.

Kiedy w r. 1868 klęska pożaru nawiedziła Stanisławów i kościół ormiański nie ocalał. Jego rekonstrukcji dokonał proboszcz stanisławowski, a późniejszy głośny i wielki kaznodzieja Arcybiskup lwowski ormiański — ks. J. Isakowicz.

W tym to kościele znajduje się skarb przecenny, klejnot części Małopolski Wschodniej, zwanej Pokuciem, ukochanie i umiłowanie grodu stanisławowskiego, a także i dalszych okolic i Polski całej — Cudowny obraz Matki Bożej Łaskawej.

Któż o Cudownej Matce Bożej Łaskawej królującej w przemiłej świątyni ormiańskiej w Stanisławowie nie słyszał? Wieść o Niej dociera do najdalszych zakątków całej Polski. Pierwszym rozkrzewicielem Jej czci, był wspomniany proboszcz stanisławowski, a późniejszy Arcybiskup lwowski, ks. I. Isakowicz. Drugim krzewicielem Jej kultu był przedwcześnie zmarły niezapomnianych zasług dla Cudownej M. B. Łaskawej i Jej świątyni, ks. Prałat Franciszek Kosmusiewicz.

Ktokolwiek rzuci wzrokiem w cudwone rysy Matki Bożej stanisławowskiej, odrazu zorientuje się, że obraz ten, jest typem wzorowanym na obrazie Hetmanki naszego Narodu — Jasnogórskiej Monarchini i swe powstanie zawdzięcza szkole polskiej z 16. wieku. Jest niemal, że wierną kopią Maki Bożej Częstochowskiej, tylko bez blizn na twarzy.

Jedna z dawniejszych pieśni o tym obrazie opiewa: „Ciebie pobożny malarz w Częstochowie z żywej Łukasza skopiował ręki". Tę tradycję podtrzymują wierni, obdarzając Cudowną M. B. tytułem Łaskawej, bądź też wierne dzieci w różnych utrapieniach, dolegliwościach i trudach życia. Ona Cudowna, Łaskawa wysłuchuje, błogosławi, zsyła pociechy, koi ból, leczy smutek, wyprasza dobrodziejstwa i łaski.

Obecny Ojciec Św. Pius XI., zważywszy, jak dawnym jest ten kult Cu-



Częstochowskiej. Kroniki kościoła podają, że pewien 70 letni pobożny malarz, miał ten obraz odkopiować z obrazu częstochowskiego. dla niejakiego Dominika pisarza, który cudownie przed tym obrazem z choroby ócz został uzdrowiony.

W r. 1742 ów Dominik ujrzał na tym obrazie łzy płynące z oczu Najśw. Panny. Oddał więc ten obraz do kościoła. Tego roku 22. sierpnia lud zebrany w świątyni, widząc obfite łzy, jakie z obrazu płynęły wołał: „Cud — cud". Dopiero gdy zaintonowano: „Bądź pozdrowiona", — twarz Matki Bożej wypogodziła się. Od r. 1742--1763 spisano nadzwyczajnych cudów 33. Spisał je ks. prob. Manugiewicz, a ks. Arcybiskup Jakub Augustynowicz te cuda dnia 24. potwierdził. O tym obrazie wspominają. 1) O. Sadok Barącz, dominikanin w „Pamiętnikach Stanisławowa", 2) Czułowski „w Opisie Stanisławowa", 3) dr. Czesław Chowaniec w Ormianie w Stanisławowie, 4) ks. Alojzy Friedrich, jezuita „w Historii cudownych obrazów w Polsce".

Pamięć o Cudownej Matce Bożej Łaskawej zawsze żywą była. Cześć Jej coraz szersze roztaczała kręgi, a dziś kult Jej obejmuje i najdalsze tereny i połacie Rzeczypospolitej Polskiej. Z całej Polski zwracają się doń

downej Matki Bożej Łaskawej. z jaką pobożnością wierni się doń uciekali i wciąż zwracają, ile Ona Cudowna, działa cudów, zezwolił na uroczystą koronację Jej Obrazu. Za zezwoleniem więc stolicy Św. Najwyższego Pasterza, w dniu 30. maja b. r. Stanisławów, a z nim Polska cała przeżywać będzie wzniosłe chwile szczęścia i radości.

Uroczystej koronacji Cudownego Obrazu dokona J. E. Ks. Arcybiskup dr. Józef Teodorowicz, wobec wielu Najdostojniejszych XX. Biskupów całej Polski. Sumę celebrować będzie J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond. Kazanie wygłosi Najdost. ks. biskup dr. Franciszek Lisowski, ordynariusz diecezji tarnopolskiej. Nadmienić trzeba, że przed 50-ciu lat, przed tym obrazem Cudownej Matki Bożej Łaskawej, pierwszą Mszę św. odprawił złotousty kaznodzieja J. E. Ks. Arcybiskup Józef Teofil Teodorowicz, wielki uczony, pisarz, myśliciel, natchniony drugi nieśmiertelny Skarga i spowiednik sumienia Narodu. Zbiegną się więc dwie uroczystości w Stanisławowie, koronacja Cudownej Matki Bożej Łaskawej i Jubileusz złotych godów, 50 lecie kapłaństwa Wielkiego Syna Narodu.

Ks. German Gawroński

## „Wilki wyją" J. Bieniasza obowiązkową lekturą szkolną

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z 16 kwietnia 1937, Nr. II. Pr. 14970/37 zatwierdziło jako obowiązującą lekturę dla szkół średnich ostatnią powieść Józefa Bieniasza: „Wilki wyją", którą drukowaliśmy pierwsi na łamach naszego pisma.

Jest to już druga powieść tego popularnego autora, zatwierdzona przez Ministerstwo na lekturę szkolną. Pierwszą była „W puszczy nad Salatrukiem", aprobowana w grudniu u. r.

Gratulujemy szczerze autorowi, który doczekał się tak pięknych sukcesów w ciągu tak krótkiego czasu.

— OFIARNYM i nigdy niezawodnym sercom naszych P. T. Czytelników polecamy gorąco 105-letnią staruszkę, pozostającą bez środków do życia. Najskromniejsze nawet ofiary przyjmuje kantor naszej Administracji przy ulicy Bielowskiego 3, — „dla 105-letniej staruszki".

— W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻONO: „Dla 105 letniej staruszki" p. B. i p. Bl. zł. 6.00.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że we środę 21 kwietnia, odbędzie się o godzinie 17-tej pokaz kulinarny „kilku potraw z kuchni duńskiej". Pokaz poprzedzi pogadanka WPani Bielińskiej: O wartości kalorycznej pokarmów.

— NOWY P. O. WOJEWODY T. MALICKI. Dnia 14 kwietnia 1937 r. został mianowany p. Tomasz Malicki, dotychczasowy starosta tarnopolski, pełniącym obowiązki Wojewody tarnopolskiego.

Wojewoda Malicki, urodzony 24. 12. 1885 roku w Łukawcu, pow. Rzeszów, ukończył gimnazjum w Rzeszowie, a wydział prawa i umiejętność nauk politycznych na Uniwersytecie w Krakowie i we Lwowie z tytułem magistra praw.

W latach od 1903 do 1908 r., był czynnym uczestnikiem prasy niepodległościowej w kołach młodzieżowych w Rzeszowie, a od r. 1909 w kołach akademickich w Krakowie i we Lwowie, współpracując z ś. p. mjr Tadeuszem Wyrwą Furgalskim. Akcję niepodległościową prowadził wówczas wśród młodzieży szkolnej, rzemieślniczej i wiejskiej.

W latach 1915 — 1918 brał czynny udział w organizacjach niepodległościowych P. O. W. przy czym wiele młodzieży z pośród Hucułów zwerbował dla II. Brygady Legionów Polskich, z którymi na terenie Huculszczyzny w Karpatach współpracował. W czasie ewakuacji rozwija opiekę nad uchodźcami i współdziała z Komisją Opieki nad uchodźcami przy Parlamentarnym Kole Polskim we Wiedniu i Arcybiskupim Komitecie Opieki nad Uchodźcami Polakami we Lwowie.

Po zajęciu Kosowa przez Ukraińców w listopadzie 1918 r., pracuje w P. O. W., za co władze ukraińskie zarządziły aresztowanie go. Udało mu się jednak zbiedz i przedostać do Krakowa, gdzie Polska Komisja Likwidacyjna przydzieliła go do starostwa w Tarnowie, a następnie w roku 1921 do starostwa w Krakowie.

W roku 1922 był radcą prawnym w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu, skąd przybył do Tarnopola, w charakterze zastępcy starosty. W roku 1925 był komisarzem m. Trembowli, a w roku 1926 został mianowany starostą powiatowym w Tarnopolu, którą to funkcję sprawował aż do czasu otrzymania nominacji na wojewodę tarnopolskiego.

Nominację tę zawdzięcza swej wytężonej pracy dla wzmocnienia państwowości polskiej na kresach, która streszcza się w wybudowaniu 22 Domów Ludowych, 3 kościołów, 9 kaplic, ufundowaniu 3 probostw, wybudowaniu wielu szkół publicznych oraz ufundowaniu kilku orkiestr dla Związków Strzeleckich.



— ZMIANY W ADMINISTRACJI. Wicestarosta zaleszczycki Mgr. Tadeusz Rutkowski, przeniesiony został na stanowisko wicestarosty w Tarnopolu. Wicestarostą zaleszczyckim mianowany został wicestarosta kopyczyński Mgr. Ludwik Jackowski.

— PROF. DR. KOLANKOWSKI U P. PREMIERA. P. Premier generał Sławoj Składkowski przyjął onegdaj prezesa Instytutu Spraw Narodowościowych, profesora dra Kolankowskiego ze Lwowa.

— WALNY ZJAZD OKRĘGU RODZINY URZĘDNICZEJ. We Lwowie odbył się pod przewodnictwem prezesowej p. Pollakowej Walny Zjazd Okręgowy delegatów stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej z terenu województwa lwowskiego, z udziałem wicewojewody Chmielewskiego.

Po sprawozdaniu z działalności Zarządu Okręgu i uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 9137-38, wywiązała się ożywiona dyskusja nad działalnością poszczególnych kół resortowych i powiatowych, po czym dokonano wyboru uzupełniającego wylosowanych członków Zarządu Okręgu, Komisji rewizyjnej i delegatów na Zjazd Zarządu Głównego w Warszawie.

— WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAWODOWEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW — obejmuje prace malarskie artystów plastyków: O. Axera, Wład. Krzyżanowskiego, W. Marsa, Z. Radnickiego, M. Sielskiej, R. Sielskiego, St. Teisseyre, T. Wojciechowskiego oraz rzeźby M. Wnuka. Z powodu dużego zainteresowania tą wystawą przedłużono ją do następnego tygodnia. Wystawa otwarta jest codziennie od 10—15-tej w lokalu przy ul. Dzieduszyckich 1, I. p. Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.



— KONTROLA SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH. Wydział przemysłowy Zarządu Miejskiego przeprowadził kontrolę sklepów spożywczych, jadłodajni i placów targowych przy czym 15 osób ukarano doraźnie za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych 20 osób za brak cenników, a w 30 wypadkach skierowano doniesienia do Starostwa. 18 osobom udzielono upomnień.

# Pobory główne w roku 1937

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenia p. Wojewody o powszechnym obowiązku wojskowym mężczyzn, stawienia się do poboru w roku 1937. Obowiązkowi temu podlegają wszyscy mężczyźni urodzenie w roku 1916, dalej urodzeni w roku 1915 i 1914, którzy przy poborze głównym w roku ubiegłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do czynnej służby (Kat. „B") dalej mężczyzni do 50 roku życia, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili dotychczas zadość obowiązkowi stawienia się do poboru. Dalej mężczyźni, którzy zostali przyjęci do ochotniczej służby wojskowej, a następnie zwolnieni z tej służby przed odsłużeniem obowiązkowego okresu służby czynnej i przed osiągnięciem wieku poborowego. Z kolei mężczyzni, którzy uzyskali obywatelstwo polskie w drodze nadania uznania oraz przez przyjęcie urzędu w polskiej służbie państwowej, a którzy dotychczas nie dopełnili obowiązku stawiennictwa do poboru wojskowego, a w końcu mężczyźni, którzy we właściwym czasie zdożyli w PKU podania o przyjęcie do służby ochotniczej i zostali wciągnięci przez Powiatowe władze administracji do list poborowych dla ochotników.

Obwieszczenie wyjaśnia dalej w jaki sposób należy starać się o odroczenie służby, o skrócenie czynnej służby, z tytułu posiadania wymaganego cenzusu naukowego, oraz o urlopowaniu. Winni niestawienia się bez uzasadnionych przyczyn przed komisją poborową ulegną karze aresztu do trzech miesięcy i grzywnie do 3.000 zł.

# Terminy urzędowania Komisji poborowej na miasto Lwów

Na murach miasta pojawiło się ogłoszenie Zarządu Miejskiego podające do wiadomości poborowym w jakich terminach mają zjawić się do poboru.

Komisja poborowa na miasto Lwów urzędować będzie na ul. Zamarstynowskiej l. 132 od 7-go maja do 19-go czerwca b. r., codziennie od godziny 8-mej rano.

Poborowi których nazwiska zaczynają się na A, C — stawić się mają 7-go maja, na B (Bon) 8-go maja, — na Bor — Bz, E — 10 maja, — D, F (Fa—Fl) 11-go maja, — Fo — Fu, Ga —Gri, 13 maja; — Gro — Gw, H. — 14-go maja; I, J, Ł. 15-go maja — poborowi których nazwiska zaczynają się od litery K (Ka—Ki) 18go maja; Kl — Ko 19-go maja; Kr — Ky 20-go maja; L 21-go maja; M (Ma — Mo) 22-go maja; Mi — My, N, 24-go maja; O, P, (Pa—Pl) 25-go maja; Po — Pu, Q, Ra — Re 26-go maja; Ri — Rz, T. 28-go maja; S (Sa — So) 29-go maja; Sp — Sy, S, U, V — 31-go maja; Sch, Sz — 1-go czerwca; T, W (Wa — Wei) 2-go czerwca; Wel — Wy — 3-go czerwca; Z, Ż — 4-go czerwca.

Wymienione terminy odnoszą się do poborowych urodzonych w roku 1916.

Poborowi urodzeni w roku 1915 mają stawić się przed komisją poborową w tym samym miejscu w następujących terminach:

Od litery A—E dnia 5-go czerwca; F—J 7-go czerwca; K — O 8-go czerwca; P — S 9-go czerwca; T — Z 11-go czerwca.

Poborowi urodzeni w roku 1914 mają stawić się do poboru od litery A — K 12-go czerwca; L — S 14-go czerwca; T — Z 15-go czerwca.

Dnia 16-go czerwca odbędzie się dodatkowy przegląd, a to: w dniu tym mają stawić się starsze roczniki od 1887 włącznie — dnia 17-go czerwca poborowi rocznika 1916 od A — Z, dnia 18-go czerwca, poborowi rocznika 1915 od A—Z — a wreszcie dnia 19-go czerwca poborowi rocznika 1914 od A—Z.

Zwraca się uwagę poborowym, że wezwania indywidualne nie będą wysyłane, a winni niestawienia się będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

# Zamknięcie kursu dokształcającego dla pomocników handlowych

Dnia 16. b. m. odbyło się uroczyste zamknięcie 10-tygodniowego Kursu dokształcającego, zorganizowanego przez Kongregację Kupiecką dla swoich członków i pomocników handlowych. Zebranie zagaił i dłuższe przemówienie wygłosił prezes Jan Kanty Pfau, składając podziękowanie K. O. S. L. za życzliwość i opiekę nad Kursem, prelegentom za wysoki poziom wykładów i kierownikowi Kursu drowi Bartyńskiemu Władysławowi, który od 12 lat współpracując z Kongregacją Kupiecką przysłużył się znacznie kupiectwu lwowskiemu. Omawiając wartość wiedzy i umiejętności kupca jako jego kapitału, wyraził prezes Pfau radość i zadowolenie z powodu dużej frekwencji i gorliwości uczestników Kursu. Z kolei złożył sprawozdanie z odbytego Kursu dr. Bartyński składając podziękowanie prezydium Kongregacji w osobach prezesów: Pfaua, Schayera, Gorgolewskiego i Olecha za materialną i moralną pomoc oraz prelegentom prof. Alexandrowiczowi, drowi Duniewskiemu, p. Krzyżewskiemu, prof. Kudle, p. wizytatorowi Piaseckiemu, prof. Wójcikowi i drowi Zielińskiemu za pracę, dzięki której Kurs był utrzymany na odpowiednim poziomie. Ze sprawozdania dra Bartyńskiego wynika, że Kurs ukończyło 102 uczestników, w tej liczbie 40 proc. kupców samoistnych.

Podział według branż przedstawia się następująco: 50 proc. z branży spożywczej i pokrewnych, 30 proc. z branży tekstylnej, galanterii i pokrewnych, 20 proc. z branży żelaznej i farbowo - drogueryjnej.

Niewiast uczęszczało na Kurs 30 proc. ogólnej liczby. Na skutek polecenia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, Kongregacja Kupiecka w porozumieniu z K. O. S. L. przystępuje w najbliższym czasie do organizowania Kursów branżowych we Lwowie i Kursów prowincjonalnych na terenie całej Lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej. Wykonanie planów i ustalenie sieci powierzono kierownikowi obecnego Kursu drowi Bartyńskiemu.

Wreszcie jako jeden z założycieli Dokształcającej Szkoły Handlowej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie przemawiał prezes dr. Rucker, dziękując organizatorom Kursu za dotychczasowy trud z życzeniem dalszej owocnej pracy.

Imieniem uczestników Kursu podziękował K. S. O. L., prezydium Kongregacji, kierownikowi i wykładowcom, prezes Hryniewicz.

Po wykładzie prof. Kudły na temat „Najważniejsze ośrodki przemysłowe w Polsce" odbyła się herbatka towarzyska w salach Kongregacji Kupieckiej.



## Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Dzieduszycki Tadeusz — Miesłowice, Bohdanowicz Stefan — Dżurów, Dyr. Kolski Witold — Kurów, Dr. Sawicki Józef — Poznań, Inż. Marczaw Henryk — Glinik Mariampolski, Dr. Karobath Emil — Wiedeń, — Inż. Laskownicki Franciszek — Warszawa, Woycicki Tadeusz, urzędnik — Stanisławów, Dyr. Wachowiak Stanisław — Warszawa, Dyr. Radoński Władysław — Warszawa, Skibniewski Bogumił, wł. dóbr — Skomorochy, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Horowitz Ludwik, urzędnik — Gdynia, Dyr. Kowalski Adam — Glinik Mariampolski, Dyr. Engelhardt Edward — Borysław, Dyr. Freund M. — Borysław, — Wittenberski Mieczysław, wł. dóbr — Krakowiec, Inż. Kassern Stanisław — Łódź, — Dr. Żywult Zygmunt — Warszawa, Dr. Jasser M. — Kraków, Leinkram Bernard, przemysłowiec Kraków, Inż. Sigal L. — Marsylia, Karpacki Aleksander, przemysłowiec — Poznań, Kwieciński Kazimierz — Kraków, Oberding Rudolf, przemysłowiec — Oświęcim, Trzecieski Tytus, wł. dóbr — Pastowa, Dr. Kimelman Seweryn — Czortków, Zaleski Aleksander, wł. dóbr — Swistocz Dolna, Inż. Zakrzewski Leon — Katowice, Stawiarska Zofia, wł. dóbr — Jedlicze.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 18 do dnia 24 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sladowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE. — Rózia Scheer l. 27, Zofia Seredyńska l. 53, Rozalia Mischel l. 52, Samuel Neuberg l. 48, — Teresa Löwensohn l. 63, Dr. Eustachy Pryjma l 51, Marian Kozal l. 33, Tomasz Gemza l. 71, Rozalia Mroczko l. 78, Jan Zajączkowski l. 55.

## Rolnicy żegnają woj. Belinę-Prażmowskiego

Zarząd Lwowskiej Izby Rolniczej na ostatnim swym posiedzeniu, chcąc uczcić wielkie zasługi p. wojewody Beliny-Prażmowskiego, położone przez czas Jego pracy na terenie lwowskim dla rolnictwa 3 województw Małopolski Wschodniej, uchwalił w dowód wdzięczności dla tego, za którego urzędowania Izba Rolnicza została do życia powołaną, utworzyć stypendium dla niezamożnych rolników imienia Władysława Beliny-Prażmowskiego — następnie zaś gremielnie udał sie do p. Wojewody, by mu o tym zakomunikować i podziękować za Jego trud i pracę.

## Pokaz mody lnianej

W trosce o samowystarczalność gospodarczą, w dziedzinie wyzyskania krajowych materiałów, odbył się wczoraj, w niedzielę pokaz mody kobiecej pod znakiem lnu i samodziałów lnianych.

Pokaz urządzony staraniem Izby Handl.-Przem. i Instytutu przemysłowego zgromadził liczną publiczność oklaskującą wspaniałe kreacje. Dobrą konferansjerką była p. T. Lisiewicz.

W piśmie naszym omawialiśmy już obszernie wartość propagandy lnu, jako objawu samowystarczalności kraju.

## ZE SPORTU

### ŚWIĘTY OGIEŃ Z OLIMPII ZOSTANIE PRZEWIEZIONY DO TOKIO

Komitet organizacyjny 12-tych Igrzysk Olimpijskich, które się odbędą w roku 1940 w Tokio, postanowił przewieść jednak święty ogień z Olimpii do Tokio. Pochodnie będą wiezione przez sztafety. Ustalono jednak że sztafety przejdą lądem tylko 1410 km., podczas gdy 17.876 km. przebędą na okrętach.

### ZDENERWOWANIE W ŁODZI ZE WZGLĘDU NA ODMOWĘ RUMUNII

Decyzja rumuńskiego Związku Piłkarskiego, który kategorycznie sprzeciwia się rozegraniu meczu międzypaństwowego Polska — Rumunią w Łodzi, wywołała w Łodzi olbrzymie zdenerwowanie. Łódź jest rozgoryczona, że z tych, czy innych względów stale pozbawiana jest imprez o charakterze międzynarodowym.

### R. K. S. — RESOVIA

R. K. S. — Resovia grają w niedzielę 25 b. m. o mistrzostwo Ligi okręgowej, na boisku R. K. S. — Bogdanówka. Początek o godzinie 11 przed południem. — R. K. S. II. — Ukraina II. mistrz kl. A., przedmecz o godzinie 9 rano.

### HELIASZ TRENEREM W ANTWERPII

Sportowa prasa belgijska powitała z zadowoleniem wiadomość o zaangażowaniu Heliasza w charakterze trenera antwerpijskiego klubu Beerschot.

Heliasz otrzymał te same warunki, jakie posiadał przed nim w tym samym klubie Węgier Balogh, a więc poza szeregiem przywilejów, jak — bezpłatne mieszkanie i t. d., dostanie on 36.000 franków.

### WADOMOŚCI ZAGRANICZNE

— W międzynarodow. turnieju tenisowym w Atenach sensacją było zwycięstwo Chińczyka Kho-Sin-Kie, który w ćwierćfinale pokonał znanego Włocha Stefani w 4-ech setach 6:4, 8:6, 4:6, 6:3.

— Donosiliśmy przed paroma dniami, że we czwartek w Turynie znakomity automobilista włoski Nuvolari w czasie treningu doznał nieszczęśliwego wypadku, ulegając licznym potłuczeniom i poranieniom.

Obecnie okazuje się, że prześwietlanie Roentgenem nie wykazało żadnego złamania kości, a odniesione rany, choć bolesne, nie są jednak niebezpieczne. Nuvolari zamierza startować w słynnym wyścigu w Trypolisie.

— W Melbury odbywa się turniej tenisowy pań w konkurencji wyłącznie angielskiej. Na turnieju tym, wspaniałą formę prezentuje tenisistka Herdwick, która po wyeliminowaniu w początkowych rundach świetnych tenisistek — Doroty Round i Kay Stammers, w niedzielę pokonała również Scriven 8:6, 7:5, kwalifikując się do finału.

— Międzynarodowy mecz Rugby Francja —Niemcy, rozegrany w niedzielę w Paryżu, który przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie francuskiej, zgromadził na stadionie 25.000 widzów.

———

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Moja gwiazdeczka“, Grażyna: „Tułacze Flandrii“. Palace: „Dwa dni w raju“.

BRZOZÓW. Goplana: „Doktor X“ i „Kapryśna Marietta“.

BUCZACZ. Palace: „Dzisiaj z tobą“.

CZORTKÓW. Casino: „Tylko raz kochała“.

DROHOBYCZ. Sztuka‘ „Jestem niewinny“, Wanda: „Pan z milionami“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Dwa dni w raju“, Palace: „Bengalski tygrys“, Sókół: „Królowa tańca“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Brygada śmiałych“.

KOŁOMYJA. Mars: „Ucieczka Tarzana“ Gwiazda: „Jej pierwsza miłość“.

LUBLIN. Apollo: „Sonata księżycowa“, Corso: „Penny“, Gwiazda: „W cieniu samotnej sosny“, Venus: „Senorita w masce“ i „Walczę o życie“, Rialto: „Judel“, Stylowy: „Tajemnica starego zamku“ i „Metropolitan“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Orzeł leci do Chin“, Fotoplastikon:: „Siam“.

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą“. Henryka: „Jej pierwsza miłość“, Muza: „Tylko raz kochała“.

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo“.

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene“, Casino: „Szatański cow - boy“, Olimpia: „Anthony Adverse“, Urania: „Sam Dodsworth“, Ton: „Suzy“, Warszawa: „Noc przed bitwą“.

STRYJ. Apollo: „Ich troje“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Tygrys Pacyfiku“.

## Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

21. 4. BRZEŻANY. Popoł. „Intryga i miłość“, wiecz. „Madame Sans Gene“.
ŻYDACZÓW. Popoł. „Wąsy i peruka“, wiecz. „Ludzie na krze“.

22. 4. PODHAJCE. Popoł. „Intryga i miłość“, wiecz. „Madame Sans Gene“.
BURSZTYN. Popoł. „Wąsy i peruka“, wiecz. „Ludzie na krze“.

———

## Z Rzeszowa

**WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OKRĘGOWEGO T. S. L.** W niedzielę odbyło się w czytelni T. S. L. w Rzeszowie walne zebranie członków T. S. L. na którym dokonano wyboru nowych władz Związku Okręgowego T. S. L. w Rzeszowie. Przewodniczył prezes Związku sędzia Brydak, który po przywitaniu obecnych, poświęcił dłuższe przemówienie ś. p. dr. Romanowi Krogulskiemu b. prezydentowi miasta i prezesowi Związku Okręgowego T. S. L. w Rzeszowie, następnie poszczególni kierownicy sekcji złożyli sprawozdania. Po dyskusji uchwalono przez aklamację udzielenie absolutorium ustępującemu wydziałowi, a następnie dokonano wyboru nowych władz Związku. Prezesem został wybrany ponownie sędzia Edward Brydak, wiceprez. Ludwik Bojczuk, sekretarzem Pańczak Władysław, zastępcą Sroka St., bibliotekarzem Cebulski W., zastępcą Miąsik M., członkami zarządu: Z. Ruczkowa, dr. S. Hakalla, dr. P. Więcek, Gliwa Jan, A. Jagielski, E. Schwarz, P .Wieroński, kpt. M. Kurzeja, J. Sikorski, S. Myćka. W skład komisji rewizyjnej weszli: Gottmann M., Żuliński A., Pasternak W., Lipczyński F., Bruchnalski J., Kulpińska M. i dr. Jan Wirski.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS PRACY W CEGIELNI.** Ludwikowi Basarze z Dąbrówki, pracującemu w cegielni miejskiej w Rzeszowie maszyna zgniotła cztery palce u lewej ręki. Powodem wypadku, jak stwierdzono było niedbalstwo Basary, który nieostrożnie pracował przy maszynie i jedynie dzięki przytomności umysłu jednego z robotników, uniknął Besara utraty całej ręki.

## Z Przemyśla

**EPIDEMIA POŻARÓW.** Ostatnio zdarzały się częste wypadki pożarów w powiecie przemyskim. I tak w Sielcu spłonęła szopa wraz z sianem i narzędziami rolniczymi, stanowiącemi własność Iwana Marynowa. Szkoda sięga 400 zł.

Pożar wybuchł w posesji Mendla Weinstocka przy ul. 3 Maja 35. Pastwą ognia padł sufit w kuchni. Szkoda wynosi około 500 zł.

W Szechyniach pow. Przemyśl spłonął dom Anny Dach, kryty słomą, oraz stajnia i wozownia Jana Kościelnego na szkodę 900 zł.

Budynki ubezpieczone były w Tow. Wz. Ubezp. Wkońcu dnia 16 bm. wybuchł ogień w piwnicy Erezma Rosiewicza przy ul. Parkowej 5. Należałoby zapobiec w jakiś sposób powstawaniu pożarów, przez częstą konrolę kominów, które po większej części są przyczyną pożarów.

## Z Jarosławia

**JAROSŁAW OTRZYMAŁ 22 OPIEKUNÓW SPOŁECZNYCH.** Zarząd Miejski w Jarosławiu uchwałą Rady podzielił miasto na 22 rewiry, mianując na każdy z nich opiekuna społecznego. W związku z tym odbyło się ostatnio w gmachu ratusza posiedzenie organizacyjne. Wkrótce nastąpi zatwierdzenie obecnego składu O. S. przez Wydział Powiatowy; na czele wszystkich rejonów Opiekunów Społecznych stoi ks. kanonik Lisiński Mieczysław. (AB)

## Z Kamionki Strum.

**NA CELE LOPP.** Kino Apollo wyświetla w środę, 21. b. m., staraniem i na rzecz Obw. Pow. Koła L. O. P. P. jednorazowo obraz pod tytułem: Brygada śmiałych, nadprogramowo zdjęcia z pobytu Marszałka Śmigłego Rydza w Francji.

**ODCZYT.** Staraniem miejs. TSL. odbył się w niedzielę 18 kwietnia w sali szkoły powszechnej męskiej od 17—18 odczyt A. Bieleckiego na temat: Zadania kobiety jako matki i żony. Audytorium to: mieszczanie — gospodarze — z inteligencji utartym zwyczajem: nikt.

## Z Kołomyi

**WIĘCEJ WAPNA!** W związku z pojawieniem się na murach miasta ogłoszeń Zarządu miejsk. w sprawie odnawiania fasad kamienic, zwracamy uwagę na skandaliczny wygląd kamienicy, przytykającej do kościoła garn. przy ul. Katedralnej 3. Na całą długość kamienicy odpadł tynk, tworząc dziury i plamy.

**ODKRYTY KANAŁ.** Boczna ul. Grunwaldzkiej ul. Ogrodowa, posiada na całej swej długości rów, biegnący tuż pod płotem. Gospodynie, zamieszkujące przyległe do ulicy domy, wylewają tam kubły cuchnących pomyj, odpadków wszelakich i nieczystości. Rezultat jest tak,i że podczas gorących dni nie można przejść ulicą bez zatykania nosa, nie mówiąc już o grozie ewent. chorób. Gdzież są przepisy sanitarne?

## Ze Stryja

(m) **POD ZARZUTEM DZIAŁALNOŚCI ANTYPAŃSTWOWEJ.** Na terenie Stryja i Skolego przeprowadzono wśród leaderów partii komunistycznych liczne aresztowania. Ogółem zatrzymano 15 komunistów.

(m) **MIŁY SYNALEK.** Józef Markus z Siemiginowa pow. Stryj pobił swą matkę do tego stopnia, że musiano ją odwieść do szpitala. W czasie jej powrotu do domu — jak grozi Markus — czeka ją śmierć z jego ręki.

## Z Radymna

**WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA“.** Doroczne walne zebranie członków Pol. Tow. Gimn. „Sokół“ odbyło się przy nadspodziewanie licznei frekwencji. Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu za czas ubiegły złożył przewodniczący zebrania druh prezes Gruszka, poczym po załatwieniu spraw znajdujących się na porządku dziennym wybrano nowy zarząd w składzie następującym: druh Gruszka, Solak, Sawa, Kerc, Pawlik, Budyński, Dublewski, Hamza, Lewandowski, Pasaj oraz komisja rewizyjna: druh. rej. Otowski, Michalski St. Zarański.

Zaznaczyć musimy, że miejscowe gniazdo wśród organizacyj społecz-

# KRONIKA LUBELSKA

**„POSZEDŁ I WIĘCEJ NIE WRÓCI“.** Bielecki Stefan zam. ul. Ogrodowa 16, zameldował, iż syn jego Zygmunt ur. 1923 roku w Lublinie, wydalił się w niewiadomym kierunku, pozostawiając kartkę z napisem: „Poszedł i więcej nie wróci“. Rysopis jego jest następujący: wzrost 140 cm, twarz pociągła, oczy piwne, blondyn, uszy duże odstające, nos i usta proporcjonalne, znaki szczególne: na małym palcu prawej lub lewej ręki podłużna blizna. Ubrany w bluzkę i spodnie sportowe, koloru granatowego, czapkę takiegoż koloru z lakierowanym daszkiem, w jesionce długiej koloru bronzowego i półbutach czarnych. Ktoby wiedział o jego pobycie proszony jest zawiadomić o tym najbliższy prosterunek policji państwowej.

**UDERZONY NOŻEM.** Na ul. Bychawskiej 163, Młynarczyk Czesław (Łukasińskiego 17) został uderzony nożem w lewą rękę przez nieznanego osobnika. Dochodzenie wszczęto.

**NIE UDAŁO SIĘ.** Na strych domu mieszkalnego Wolskiego Stanisława, zapomocą wyrwania strzechy, dostał się nieznany osobnik. Wolski usłyszawszy podejrzane szmery udał się na strych i tam zauważył osobnika, który wystrzelił do Wolskiego, chybiając, po czym zbiegł. Dochodzenie wdrożono.

**ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI.** W nocy nieznany sprawca zapomocą otwarcia okna wtargnął do mieszkania, zajmowanego przez Operacz Stanisławę, wdowę, zam. we wsi Kalinowy pow. tuhowskiego i zrabował na jej szkodę 22 zł. Sprawca był zamaskowany, bez broni. W mieszkaniu oprócz poszkodowanej był jej służący Suwka Henryk, lat 18, zaś przez ścianę zamieszkuje Wasilewski Władysław, który ożeniony jest z wychowanką poszkodowanej i żyje z nią w niezgodzie. Na krzyk napadniętej, Wasilewski przybył do mieszkania tejże, gdzie wraz ze służącym zachowywali się biernie. Napastnik grasował w mieszkaniu całą godzinę i w ciągu tego czasu bił poszkodowaną, żądając więcej pieniędzy, po czym po przeszukaniu 2 ubikacji, zbiegł przez okno. W związku z powyższym zatrzymano Suwkę i Wasilewskiego.

**POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD.** Na ul. Królewskiej 20, samochód zamiejski, prowadzony przez szofera Wójcika Feliksa, potrącił kołem przebiegającą przez jezdnię Denis Marię, lat 17, zam. przy ul. Królewskiej 12, która według orzeczenia lekarza doznała zdarcia naskórka na lewej nodze. Dochodzenie w toku.

**ŚMIAŁE WŁAMANIE.** Podczas nieobecności domowników do mieszkania Tryszkiewicza wdarli się nieznani sprawcy za pomocą wyrwania okna i skradli narzędzie stolarskie wart. 40 zł. W toku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że kradzieży dokonał Młynarczyk Jan i Opoczyński Roman, od których skradzione narzędzia odebrano.

———

nych zajmuje naczelne miejsce i należy do najaktywniejszych, co zawdzięczyć należy wytrwałej pracy całego zarządu a w szczególności prezesowi Gruszce, który chylące się ku upadko wi gniazdo swoją bezinteresowną a celową pracą wprowadził na drogę normalnego rozwoju. Nowemu zarządowi życzymy dalszej owocnej pracy nad propagowaniem wzniosłej idei „Sokolstwa polskiego" i kultury fizycznej wśród najszerszych rzesz społeczeństwa, szczególnie wśród młodzieży. (Bru.)

MŁODZIEŻ SOKOLA NA POMOC ZIMOWĄ. Młodzież zwarta w szeregach sokolich, urządziła „Wiosenny dancing". Impreza powyższa, z której dochód przeznaczono na pomoc zimową, oraz na cele wychowania fizycznego, była pod każdym względem naprawdę udaną.

# Program radjowy

ŚRODA, DNIA 21 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Świat dziecka w mieszkaniu" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Potpourri operetkowe z płyt. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka rosyjska — (płyty). — 15.45 (Lw.) Skrzynka Techniczna w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. — 15.55 (Lw.) A. Dworzak: Taniec słowiański nr. 1 — (płyty). — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) E. W. Korngold: Dwie piosenki z filmu: — „Pieśń miłości" — (Jan Kiepura). — 16.10 „Gdy wielcy ludzie byli mali". — 16.30 Orkiestra dęta Związku Rezerwistów. — 17.00 „Las — obrona przed wrogiem" — odczyt. — 17.15 Koncert solistów. — 17.50 „Zniechęcenie i radość życia". — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Wiadomości sportowe. — 18.20 (Lw.) Chór Eryana z płyt. — 18.40 (Lw.) Skrzynka ogólna w opracowaniu dyr. Janusza Żuławskiego. — 18.50 Społeczne znaczenie „Dnia lasu". — 19.00 „Bal maskowy" — obrazek obyczajowy. — 19.20 (Lw.) Transmisja z życia: — „Nauczyciele muzyki przy pracy" — wędrówka po Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. Przy mikrofonie sprawozdawczym mgr. Czesław Halski. — 19.40 (Lw.) Polskie pieśni. Wykonawcy: Zofia Halińska — mezzosopran, Karol Moskal, Czajkowski — tenor, Tadeusz Seredyński — akompaniament. — 20.20 (Lw.) Skecz Ryszarda Redlicha „Gangsterzy". — 20.35 Chwila Biura Studiów. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.30 Jan Sebastian Bach: — Kantata Nr. 211. — 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.



Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.